

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dlaczego dekret a nie ustawa prasowa

P. premier częstuje dziennikarzy podwieczorkiem, dekretem i humorem

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj po południu w Prezydium Rady Ministrów odbył się podwieczorek dla prasy i przedstawicieli Związku Wydawców, urządzonego przez premiera gen. Sławoja-Składkowskiego w celu zaznajomienia ich z zasadami projektu nowego prawa prasowego. Na podwieczorku byli obecni pp. minister sprawiedliwości Grabowski, wiceminister spr. wewn. Korsak, prokurator Władysław Żeleński, dziennikarze i wydawcy w liczbie około 100 osób, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spr. Wewn. i Min. Sprawiedliwości.

Na wstępie p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

„Witam panów serdecznie i dziękuję za łaskawe przybycie na ten podwieczorek, na który panów zaprosiłem w związku z projektem nowego prawa prasowego.

Gdybym przed tym spytał się, jakiegoś znawcy stosunków towarzyskich stolicy, w jakiej porze ten podwieczorek urządzić i w jakim czasie, odradzałby napewno urządzenie go dziś i powiedziałby: niech pan zaczeka aż się to wszystko uspokoi i wtedy dopiero wyda pan ten podwieczorek.

I na prawdę, jest obecnie taka chwila, której jednak skwapliwie dołączyć unikano, bo w ciągu 20 lat nikt sobie tej przyjemności nie zrobił, aby podwieczorek taki urządzić. Nikt nie podjął się tej inicjatywy nie przez brak gościnności, ale tak się

zdarzyło, że wszyscy tego momentu unikali.

Ja proszę panów **nie nigdy nie odznaczałem się tak dużym ozonowaniem i dlatego już raz wystąpiłem z ustawą prasową, gdy byłem jeszcze bardzo młody i**

Jako młode pachole,

jako minister spraw wewnętrznych, z ufnością wniosłem ustawę prasową do Sejmu w r. 1927. Skopali ją i wyrzucili i w r. 1930 rząd musiał ją wycofać, przepraszając Sejm, że wniosł taką ustawę.

Oczywiście nie wiem co będzie w tym Sejmie i dlatego ponieważ człowiek raz bity jest już doświadczonym, więc niech mnie panowie łaska wie nie namawiają, abym znowu szedł do Sejmu z nowym projektem ustawy prasowej. To nie jest chórzoństwo, to jest ostrożność.

W 1936 r. gdy w Sejmie mówiło się o ustawie prasowej, padały słowa, żeby dać Polsce ustawę prasową jakąkolwiek, niech to będzie ustawa surowa, byle dla całego państwa była jednolita. Jakie bowiem są trudności z obecnym niejednolitym prawem prasowym wszyscy wiemy. Że panowie wydawcy i panowie redaktorzy myślą o swoich przede wszystkim bojących z tym związanych o tym też wszyscy wiemy.

Z początku chciałem zrobić także i ustawę o zawodzie dziennikarskim, ale panowie tak sami załatwili tę

sprawę, że wycofałem się z tego, zdając się ku zadowoleniu wszystkich obecnych i zająłem się prawem prasowym.

Chciałbym, aby to prawo prasowe, jak w 1936 roku zapowiedziałem, wydało się panom nie kagańcowymi, ale średnimi przepisami prasowymi. Szczegóły projektu dekretu usłyszą państwo od p. ministra sprawiedliwości, który je poda w sposób fachowy, no i jak zawsze, w sposób całkowicie doprowadzający rzecz do końca.

Ja panów zaprosiłem, aby panów z tym projektem dekretu zapoznać. Czy zrobiłem to za wcześnie, czy za późno?

Naturalnie panowie powiecie, że za późno. A ja powiem, że nie za wcześnie, ale dość wcześnie. Mam do tego podstawę, bo dekret nie jest jeszcze wydany. I dlatego prosiłbym, aby panowie zechcieli o tym mówić, jako o projekcie dekretu rządowego, a nie o dekrecie. Czyli, że nie zaprosiłem panów za późno.

Nie wiem, czy byłoby ideałem, gdy byśmy się tu zeszli i radzili, jak dekret zrobić, trzeba by na to poświęcić bardzo dużo czasu, którego niestety nie ma.

Ponieważ istotną częścią nawet najbardziej politycznego podwieczorku jest spożycie darów Bożych, więc w imię gościnności proszę panów o to, a później

przejdziemy do „części wokalnych“

Komentarz min. Grabowskiego do projektu dekretu prasowego

Po podwieczorku, wydanym przez pana Premiera zabrał głos minister sprawiedliwości Grabowski, omawiając rządowy projekt dekretu prasowego. M. in. min. Grabowski mówił:

Projekt w swym 1 artykule stwierdza, iż „granicą wolności prasy jest dobro powszechne”. Że zaś owo dobro wyrażone jest w prawach, przeto — innymi słowy — deklaracja ta stwierdza, iż projekt stoi

NA GRUNCIE WOLNOŚCI PRASY i holduje zasadzie legalizmu.

Wolności, przez to, że nie stosuje cenzury prasowej, tzn. nie uzależnia druku od uprzedniego zezwolenia władzy. Nie wprowadza systemu koncesyjnego ani też kaucyjnego. Nie przewiduje pozbawiania druków krajowych debitu i nie ustanawia ograniczeń w kolportażu. Legalności zaś przez to, że swobodę rozpowszechniania myśli drukowanej pozwala ograniczać tylko o tyle, o ile dane słowo narusza konkretny przepis, mający powszechną moc obowiązującą.

Rozpowszechnianie druku jest swobodne i całkowicie UNIEZALEŻNIONE OD ZEZWOLENIA LUB ZGODY WŁADZY.

Zasadę tę wyraża art. 6 projektu, zezwalający na rozpowszechnianie druku niezwłocznie po spełnieniu obowiązku dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych. Jakąkolwiek aprobatę lub zgodę ze strony władzy nie jest wymagana, odpadają nawet wszelkie ograniczenia co do czasu, od jakiego rozpowszechnianie druku można rozpocząć. Gdy spełniony został przez zakład graficzny obowiązek administracyjny dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych, nic już nie stoi na przeszkodzie do rozpoczęcia kolportażu.

Podobnie realizuje projekt w całej pełni gwarancję

SWOBODY WYDAWANIA DRUKÓW. Na wydawanie druków, na publikowanie

czasopism, na prowadzenie zakładu graficznego lub zakładu druków nie jest wymagana koncesja, nie potrzeba czyjśkolwiek zezwolenia.

Zapewniając swobodę wydawania druków, dekret stanowi zarazem, że zarząd zakładu graficznego tj. drukarni, zarząd przedsiębiorstwa wydawniczego księżek, mogą sprawować tylko ci, którzy są obywatelami polskimi, zamieszkałymi w państwie, oraz korzystającymi z pełni praw cywilnych i obywatelskich, oraz nie byli karani za zbrodnie, albo za występki z chęcią zysku lub z innych niskich pobudek.

System deklaracyjny ma zastosowanie również do

SPRZEDAŻY ULICZNEJ CZASOPISM.

Sprzedawca uzyskuje prawo do takiej sprzedaży po zgłoszeniu u władzy odpowiedniego zawiadomienia. Jednakże prawa tego może być pozbawiony, jeżeli pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny lub dokonywa przestępstw.

Przechodząc do działu przestępstw prasowych zacytuje ogólny przepis, realizujący

ZASADĘ LEGALIZMU.

„Przestępstwem prasowym jest bądź przestępstwo popełnione treścią druku, bądź przestępstwo porządkowe” — stanowi art. 32.

Otóż, co się tyczy przestępstw w treści druku, podkreślić należy ze szczególnym naciskiem, że dekret ustanawia jedną tylko **normę prawa materialnego**, we wszystkich innych przypadkach normując odpowiedniość tylko wtedy o ile ona i tak już wynika z zasad ogólnie obowiązujących. Specyficznie prasowy zaś wyjątek je dynej, wyrażonej w dekrecie dyspozycji treścią swą w pełni usprawiedliwia, to po jedynym odstępstwie od reguły. Przepisem tym jest art. 40, który stanowi:

„Kto przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą za zaniechanie ogłoszenia w druku wiadomości lub utworu bądź jego części, albo korzyści takiej żąda, lub jej obietnicę przyjmuje, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny, albo aresztu do lat 2 i grzywny“.

Chodzi więc o szczególną postać zmuszenia, przewidzianą w art. 251 K. K., krótko mówiąc — o szantaż prasowy, polegający na sprzedawaniu milczenia w druku.

Co się tyczy przestępstw prasowych porządkowych, dekret określa w sześciu artykułach — od 41 do 46 typy tych przestępstw, które zwykle są objęte ustawami prasowymi, a więc: odpowiedzialność za przedruk bądź rozpowszechnianie druku skonfiskowanego, za nie umieszczenie sprostowania, za przekroczenie przepisów drukarskich itd. itd.

Wszystkie te przestępstwa prócz jednego mają charakter

WYKROCZEŃ

i kary za nie utrzymane są w stosownych dla wykroczeń granicach. Nie mniej jednak — i to znów ważna zasada dekretu — wszystkie one podlegają orzecznictwu sądu grodzkiego, a przeto nawet w sprawach o wykroczenia prasowe ustanowione jest właściwość sądu. Co do przestępstw prasowych, popełnionych treścią druku, ustanowiona jest właściwość sądu okręgowego, chyba że chodzi np. o przestępstwo z rozporządzenia o bezpieczeństwie państwa, t. zn. szpiegowskie, kiedy właściwym — znów z zasad powszechnych — jest sąd apelacyjny jako sąd 1 in stancji.

W rozdziale o przestępstwach prasowych dekret ustanawia jedno szczególne odstępstwo od ogólnych przepisów karnych ale korzystne dla prasy —

PRZEDAWNIEŃ.

Wyraża się on w tym, że w stosunku do przestępstw prasowych zastosowane jest krótsze niż względem innych, przedawnienie ścigania. Przepis ten stanowiący

(Dokończenie na str. 2)

Wygląda jak zerwanie stosunków między Niemcami a Stanami Zjedn.

Po wyjeździe ambasadora U. S. A. z Berlina wezwano obecnie przedstawiciela Niemiec z Waszyngtonu

Znamienny ton niezadowolenia z enuncjacji prezyd. Roosevelta

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje:

„Ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr Hans Dieckhoff został wezwany do Berlina celem poinformowania ministra spraw zagranicznych

Rzeszy o nastrojach w Stanach Zjednoczonych oraz o swoistym stanowisku wobec wewnętrznych wydarzeń niemieckich, które wynika z różnych oświadczeń prezydenta Roosevelta oraz innych wpływowych osobistości w Stanach Zjednoczonych“.

Min. Ciano zaproszony do Warszawy

„Kurier Warszawski donosi: Ambasador R. P. przy Kwirynale odwiedził hr. Ciano, z którym odbył 15-minutową rozmowę. Według „Osservatore Romano“, rozmowa ta dotyczyła ustalenia terminu wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych do Polski, projektowanej na grudzień. Powyższej wiadomości dziennika

watykańskiego nie zaprzeczono ani ze strony włoskiej, ani polskiej. Min. Ciano zaproszony został do Polski przez min. Becka w marcu r. Wizyta obecna będzie przede wszystkim manifestacją serdecznej przyjaźni oraz bliskiej współpracy, cechującej stosunki polsko-włoskie.

I w Gdańsku

Zydom zabroniono chodzić do kin

GDAŃSK. (Pat.) Z inicjatywy Gdańskiej Izby Kultury, właściciele kin

gdańskich uchwalili odmówić Zydom wstępu do kin.

Bezpośrednia wymiana informacji między Polską a Litwą

WARSZAWA. (Pat.) Dotychczas z Polski do Litwy nie były wysyłane bez pośrednio informacje prasowe. Wiadomości te otrzymywano za pośrednictwem agencji telegraficznych państw sąsiednich. W tych dniach Polska Agencja Telegraficzna oraz Litewska Agencja Telegraficzna porozumiały

się w sprawie procedury bezpośredniej wymiany informacji.

Należy się spodziewać, że to nowe uregulowanie współpracy między obu agencjami przyczyni się do rozwoju dobrych stosunków między obu sąsiednimi państwami.

11 osób uduszono

w tłoku przed katafalkiem dyktatora Turcji

STAMBUL. (Pat.) W dniu dzisiejszym na redzie Stambułu zgromadzą się statki, należące do wszystkich państw. Zwłoki Kemala Atatürka nie były już wczoraj w nocy wystawione na widok publiczny. Napływ

tłumów, defilujących przed katafalkiem zmarłego prezydenta był w ostatnich dniach tak wielki, że 11 osób, z czego kilka kobiet, poniosło śmierć skutkiem uduszenia.

Komentarz min. Grabowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

novum w porównaniu z dekretem z r. 1919 brzmi:

„Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego popełnionego w treści druku, jeżeli upłynął rok od czasu, kiedy zaczęto druk rozpowszechniać. Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego porządkowego, jeżeli u płynęło 6 miesięcy od chwili jego popełnienia”.

Przejdźmy z kolei do przepisów, które określają — kto i o ile odpowiada za przestępstwo prasowe.

Projekt opiera konstrukcję odpowiedzialności za przestępstwa w treści druku na systemie mieszanym. Gdy więc chodzi o czasopisma,

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CIĄŻY NA REDAKTORZE,

jednak tylko za nieogłębłość, polegającą na dopuszczeniu do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego w treści znamiona przestępstwa (art. 33). Rzecz oczywista, że odpowiedzialność ta ma charakter jedynie uzupełniającej, przede wszystkim bowiem mieć muszą zastosowanie przepisy ogólne o sprawstwie, pomocnicze więc i podleganiu. Inaczej ma się rzecz, gdy chodzi o odpowiedzialność za przestępstwa, popełnione w treści druku, nie będącego czasopiśmie. Dla tych przypadków, co do istoty swej różnych od odpowiedzialności prasy periodycznej, projekt przyjmuje belgijsko-francuski system odpowiedzialności kaskadowej, zlagodzony wszakże w tym kierunku, że zachodzi tu odpowiedzialność za nieogłębłość, a nie domniemanie popełnienia samego przestępstwa, które mieści się w utworze drukowanym (art. 34).

Idąc śladem nowszych ustaw prasowych, projekt wprowadza

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SUBSYDIARNĄ WYDAWCY

albo właściciela zakładu graficznego lub przedsiębiorstwa wydawniczego za grzywny i koszty postępowania karnego, nałożone z tytułu przestępstwa prasowego na redaktora — co do czasopism — lub zarządzającego co do innych druków. Ten rodzaj odpowiedzialności obiektywnej stanowi skuteczny rodzaj walki z instytucją fikcyjnych hredaktorów i zarządzających, za których odpowiedzialnością ukrywa się zazwyczaj właściwy sprawca.

Co się tyczy redaktorów, to dekret dążąc do usunięcia owej fikcji, w ogóle nie wprowadza pojęcia „redaktora odpowiedzialnego” i nie dopuszcza rozróżnień między redaktorem faktycznym a redaktorem, którego się ustanawia, zgłasza u władzy i wymienia z nazwiska na łamach czasopisma. Oto brzmienie odpowiednich przepisów:

„Jeżeli ustanowiono kilku redaktorów, należy wskazać wszystkich oraz określić dział, którego każdy z nich jest redaktorem. Gdy działu w ten sposób nie określono, albo gdy chodzi o obowiązki, które nie są związane z określonym działem, uważa się każdego z redaktorów za redaktora całego czasopisma”. „Jako redaktora można ustanowić tylko tego, kto ma prawo rozstrzygać o treści całego czasopisma lub działu który ma redagować”.

Z tak pojętą odpowiedzialnością redaktora oraz z tymi zasadami ogólnymi, którym dekret konsekwentnie hołduje, łączą się pewne

OGRANICZENIA W PRAWIE ZAJMOWANIA STANOWISKA REDAKTORA,

w szczególności w przypadku ukarania za pewne rodzaje przestępstw (art. 16).

Co się tyczy kar, dekret stanowi, że „za zbrodnie i występki, popełnione w treści druku, sąd obok kary pozbawienia wolności, przepisanej w ustawie wymierza grzywnę od 200 zł”. Za nieogłębłość przy przestępstwach w treści druku — kara wynosi: grzywnę od 1 zł do 3.000 zł w przypadku wykroczenia, areszt do roku i grzywnę bądź tylko grzywnę za występki, i areszt do 3 lat i grzywnę, bądź tylko grzywnę — za zbrodnie.

Należy podkreślić, że jak widać nieogłębłość w żadnym razie nie jest zagrożoną więzieniem, a co do aresztu, nie jest on obligatoryjny i sąd może poprzestać na wymiarzeniu samej grzywny.

Z kolei omówić należy pewne przepisy proceduralne. Postępowanie w sprawach o przestępstwa prasowe również oparte w zasadzie na przepisach powszechnych

DRUK MOŻNA ZAJĄĆ,

o ile zachodzi przestępstwo. Gdy zachodzi przestępstwo ścigane z urzędu, zajęcie może dokonać powiatowa władza administracji ogólnej (w Warszawie — komisarz rządu), prokurator oraz sąd, — a gdy chodzi o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego — jedynie sąd.

Zarządzając zajęciem druku, doręcza się

DEZ ZWŁOKI

wydawcy i zarządzającemu drukarnią, a gdy chodzi o czasopismo — ponadto redaktorowi, postanowienie, które określi usłupki druku zawierającego treść przestępstwa i wskazuje naruszony przepis ustawy karny.

Jeżeli zajęcie jest dokonane przez władzę administracyjną lub przez prokuratora, interesowany może w ciągu 7 dni wnieść zażalenie, kierując je do władzy, która zarządziła zajęcie. Jeżeli władza ta uzna zażalenie za zasadne, to sama zwalnia druk spod zajęcia, w przeciwnym zaś razie, w ciągu 48 godzin przesyła druk do Sądu Okręgowego i sąd rozpoznaje to zażalenie na posiedzeniu niejawnym, po wysłuchaniu wniosku prokuratora, w ciągu 14 dni od wpłynięcia zażalenia.

Jeżeli zajęcie zostało cofnięte, bądź przez sąd uchylone, postępowanie ulega umorzeniu wobec braku cech przestępstwa.

W przeciwnym razie, a więc gdy sąd zajęcie zatwierdził, prokurator wszczynając dochodzenie (ew. śledztwo), po czym kieruje sprawę z aktem oskarżenia do sądu. Od wyroku służy odwołanie, a więc — apelacja i kasacja. Taki jest bieg postępowania podmiotowego, tj. zwróconego przede wszystkim przeciw sprawcy.

Jednakże dekret przewiduje jako drugą alternatywę — postępowanie podmiotowe, tzn. zwrócone jedynie przeciw przedmiotowi, przeciw drukowi. Postępowanie to zachodzi mianowicie wówczas, gdy druk zawiera znamiona przestępstwa, a postępowanie przeciw sprawcy zostało umorzono lub zawieszono. Należąca prokurator występuje do sądu okręgowego z wnioskiem o orzeczenie konfiskaty i wniosek ten sąd rozstrzyga na posiedzeniu niejawnym, tym razem wszakże z udziałem zarówno prokuratora, jak i interesowanego. Na postanowienie sądu służy zażalenie do sądu apelacyjnego.

Projekt przewiduje wszakże i przypadek, że samo zajęcie i skazanie mogą nie być dotychczasową ochroną porządku prawnego. Mówię

O ZAWIESZENIU CZASOPISMA.

Zawieszenie fakie na czas od 6 miesięcy do 5 lat, bądź na zawsze — będzie mógł orzec sąd na wniosek prokuratora, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni lub szczególnej wagi występku, ściganego z urzędu, a z wielokrotnych konfiskat wynika, że dalsze wydawanie czasopisma zagrażałoby porządkowi publicznemu. Należy podkreślić, że dekret nie przewiduje instytucji zawieszenia czasopisma, jako środka tymczasowego, analogicznego do zajęcia czasopisma, jednakże z drugiej strony ustanawia natychmiastową wykonalność orzeczenia 1 instancji, zarządzającego zawieszenie czasopisma. Jak z powyższego wynika zawieszenie czasopisma potraktowane jest jako środek wyjątkowy i wyjątkowymi obwarowane jest warunkami.

Podkreślić należy, iż jeżeli zajęcie zostało i nie przerodziło się w konfiskate, nalenias

POSZKODOWANY MOŻE ZAŻĄDAĆ OD SZKODOWANIA OD SKARBU PAŃSTWA

mianowicie w wysokości rzeczywiste poniesionych kosztów wydania zajętych egzemplarzy, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedaży.

Pozostaje jeszcze do omówienia kilka innych przepisów dekretu.

W TROSCE O OCHRONĘ CZCI

dekret stanowi, że w razie skazania za zniewagę w treści druku sąd może przyznać poszkodowanemu na jego wniosek

wniosek w wysokości do 10.000 zł. z powodu wyrządzonej straty moralnej. Z tych samych motywów dekret postanawia, że w sprawach karnych, bądź cywilnych o zniewagę w treści druku, rozprawa jest jawna wtedy tylko, gdy oskarżyciel, ew. powód tego zażąda.

Dekret reguluje również, i to nader szczegółowo, prawa i obowiązki redaktora co do zamieszczenia, bądź odmowy zamieszczenia

SPROSTOWAŃ.

Ustanawia też rzecz nową i w naszym do tychczasowym ustawodawstwie nieznaną: **OBOWIĄZEK ZAMIESZCZENIA W CZASOPISMIEM BEZPŁATNIE KOMUNIKATU URZĘDOWEGO W ROZMIARACH DO 300 WIERSZY,**

nadesłanego na podstawie zarządzenia preza Rady Ministrów. Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

W końcu podkreślić trzeba dwa przepisy dość istotnego znaczenia: jeden, że zajęcie druku zarządzić oraz postępowanie karne podjąć może tylko władza miejscowa właściwa, a za w zasadzie będzie władza w której okregu druk wydano. Drugi, że władza, która druk zajęła, może ten sam druk powtórnie zażądać tylko wtedy gdy w miejsce danych ustępów przestępczych, wstawiono nowe ustępy, zawierające znamiona przestępstwa.

*

Po referacie min. Grabowskiego p. premier zwrócił się do zebranych o wypowiedzenie dezzyderatów w sprawie projektowanego dekretu.

Przedstawiciele zarówno Związku Dziennikarzy, jak i Związku Wydawców zgłosili szereg życzeń, które p. premier przyobiecał rozpatrzyć i uwzględnić w granicach możliwości.

Kampania lewicy francuskiej przeciw dekretem gospodarczym zaostrza się

PARYŻ. (Pat.) Komuniści zorganizowali w okolicach placu Włoskiego manifestację, wymierzoną przeciwko dekretem finansowym. Polieja, która rozpędziła 5-tysięczny tłum manifestantów, aresztowała 12 osób, w tym radnego miejskiego — komunistę, który kierował demonstracją.

Jednocześnie partia komunistyczna zapowiedziała akcję protestacyjną przeciw polityce gospodarczej rządu przez organizowanie specjalnych konferencji dla robotników przed fabrykami po zakończeniu pracy. Przeciwno dekretem gospodarczym rządu Daladiera utworzył się już jednolity front komunistyczno-syndykalistyczno-socjalistyczny.

Kongres Generalnej Konfederacji Pracy, obradujący w Nantes, wyznaczył dzień 26 listopada, jako dzień akcji protestacyjnej przeciwko dek-

retom finansowym. Z Generalnej Konfederacji Pracy **GROŻA, IŻ W RAZIE KONIECZNOŚCI AKCJA PROTESTACYJNA MOŻE PRZYBRAĆ CHARAKTER AKCJI STRAJKOWEJ.**

Poza tym Klub Parlamentarny Partii Socjalistycznej uchwalił zorganizować we wszystkich większych miastach Francji tournée, w którym wzięłoby udział 170 posłów i senatorów socjalistycznych. Tournée to miało



miejsce 3 i 4 grudnia, tj. w przededniu zebrania się izb.

Tego rodzaju informacje o przygotowaniach skrajnej lewicy w dalszym ciągu wywierają deprymujące wrażenie na giełdzie paryskiej, która wykazuje wybitną tendencję zniżkową. Przemówienia min. Reynaud, premiera Daladiera i prezydenta Lebrun w obronie akcji gospodarczej i rządu nie zdołały rozproszyć nieufności kół giełdowych.

Święto Łotwy

RYGA (Pat.) 20 rocznica niepodległości Łotwy, która przypada 18 listopada, obchodzona jest w całym kraju, a w szczególności w stolicy z niezwykłym przepychem i okazałością.

M. in. o godz. 17 w teatrze narodowym na uroczystej akademii prezydent Ulmanis wygłosił transmitowane przez radio przemówienie poświęcone świętu 20-lecia wolności.

O godz. 19 w operze odbyło się gale we przedstawienie, po czym prezydent państwa wydał na zamku wielkie przyjęcie.

Min. Kościłkowski na Zaolziu

KATOWICE (Pat.) Bawił na terenie Śląska Zaolzańskiego p. minister opieki społecznej Zyndram-Kościłkowski w towarzyszywie głównego inspektora pracy, dyr. Klotta.

Giełda warszawska

z dnia 18 listopada 1938 r.

Belgi belgijskie	90,17
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	290,14
Franki francuskie	14,10
Franki szwajcarskie	120,60
Funtki angielskie	25,15
Guldery gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	112,20
Korony norweskie	126,28
Korony szwedzkie	123,54
Liry włoskie	19,60
Marki fińskie	11,10
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Avv	—
Akcje:	
Bank Polski	132,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,00
Pożyczka inwestycyjna druga	83,25
Pożyczka konwersyjna	67,75
Pożyczka konsolidacyjna	66,5

aluzja do szybkiej realizacji wspólnej deklaracji francusko-niemieckiej.

Socjalistyczny „Populaire”, występując w związku z tymi pogłoskami gwałtownie przeciw min. Bonnet i oskarżając go, że stara się doprowadzić do takiej deklaracji za cenę nawet najdalej idących ustępstw, oświadcza, że porozumienie francusko-niemieckie może być zawarte tylko pod trzema warunkami: 1) jednoczesnego międzynarodowego porozumienia gospodarczego, 2) redukcji zbrojeń, 3) powszechnego wyrzeczenia się stosowania siły związanej z systemem zbiorowej represji przeciw napastnikowi.

Sprawa rozseceń kolonialnych Niemiec w widoczny sposób zarówno przez prasę francuską, jak przez koła polityczne traktowana jest jako zagadnienie odrębne. Cała prasa, począwszy od komunistycznej „Humanité” aż do prawicowego „Jour”, „Echo de Paris”, aprobuje kategorycznie oświadczenie premiera Daladiera co do nienaruszalności imperium kolonialnego Francji.

Oświadczenie to, jak wynika z komentarzy prasowych, było demonstracją wobec wizyty Pirowa w Berlinie.

Przed ogłoszeniem francusko-niemieckiej deklaracji o nieagresji

PARYŻ. (Pat.) W Paryżu coraz silniej utrzymują się pogłoski, zapowiadające w bliskim już terminie ogłoszenie francusko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, co do której pertraktacje między Paryżem i Berlinem

mają być na ukończeniu. Oświadczenie premiera Daladiera na zebraniu zarządu partii radykalnej przychyliło się do ożywienia tych pogłosek, ponieważ zawierało ustęp, który został powszechnie zrozumiany jako

Rozpoczęto już dożywianie dzieci

Tegoroczna akcja dożywiania dzieci, która w miastach i większych ośrodkach robotniczych jest już przeprowadzana, znajduje się za parę tygodni w pełnym toku realizacji, ogarniając coraz szerzej teren całego kraju.

W r. ub. objęto nią ponad 700 tys. dzieci, w Warszawie sama Ubezpieczalnia Społeczna wydatkowała na ten cel 100 tys. zł. W tym roku akcja dożywiania została znacznie poszerzona, plany jej wykonywania są zakreślone na szerszą skalę, przy czym, po zwiększeniu ilości z niej korzystających dzieci, duży nacisk położono na intensywnie przeprowadzenie w jej ramach kampanii tranowej.

Dzięki poparciu sprawy przez ministerstwo opieki społecznej dożywać się będzie już 900 tys. dzieci, opierając się na finansowej pomocy Funduszu Pracy i Pomocy Zimowej, min. opieki społecznej. Z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, samorządów itp. Proporcjonalnie do wzrostu tegorocznych zamierzeń, poszczególne instytucje zwiększyły znacznie preliminowane na ten cel sumy. I tak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który akcję dożywiania dzieci co roku wydajnie popie-

ra, biorąc w niej bardzo żywy udział i który w 1937 r. wydatkował na nią 675 tys. zł. (pieniądze te pozwoliły przyjąć z pomocą 260.727 dzieciom), podniósł obecnie wysokość kwoty do 875 tys. zł. Z tego 50 tys. zostało przeznaczone wyłącznie na zakup tranu dla dzieci w okresie zimy (w r. ub. Ubezpieczalnie wydały 123.000 kg tranu).

Akcję tę, która nabiera ostatnio coraz większego natężenia i zasięgu i w ramach której zebrane pieniądze są rozdawane na Woj. i Powiatowe Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży, poprze się ponadto i to wydajnie pieniędzmi zebranymi na Pomoc Zimową. W 37 r. ok. 2/3 ogólnych kosztów dożywiania w Warszawie pokryto z jej środków, z preliminowanego więc obecnie przez ZUS 1 miliona zł na Pomoc Zimową, znaczna część dojdzie jeszcze do wyznaczonej oficjalnie sumy 875 tys. zł. Jak widać, tegoroczna akcja dożywiania, w ramach działań samego ZUS jest zakreślona na bardzo szeroką skalę, w nie mniejszym stopniu opiera ona również akcję Pomocy Zimowej, przychodząc z możliwie najwydatniejszą pomocą głodnemu czy niedokarmionemu dziecku.

Polski robotnik rolny na Łotwie

(Od własnego korespondenta)

Ryga, w listopadzie.

Problem polskiego robotnika rolnego na Łotwie, wędrującego za chlebem „na Saksy”, już od szeregu lat, zawsze żywo interesował opinię polską. Zwłaszcza ostatnio, kiedy polska emigracja sezonowa w tym kierunku przekroczyła, przeciętnie licząc, 40 tys. osób rocznie oraz niejednokrotnie zaprzętała uwagę tej opinii różnymi alarmami, co do losu i sytuacji naszego tam wychodźcy.

Polski robotnik rolny, wędrujący na Łotwę, przechodził różne koleje. Początkowo, w pierwszych latach na szczytach kontaktów z Łotwą na tym od cinku, zmierzał aż hen pod Pygę na własną rękę. Przez nikogo nie rejestrowany ani broniony, zapewniał chłonny rynek łotewski, stając się oczywiście nieregularną ofiarą zarówno wyzyskiwaczy różnego autoramentu jak i — w nie mniejszym stopniu — ofiarą nieporozumień, własnej niezaradności, braku orientacji i rzecz naturalna — opieki. Dopiero po powstaniu Łotewskiej Izby Rolniczej w roku 1934 oraz po zmonopolizowaniu w niej spraw z zaopatrzeniem rolniczego rynku miejscowego w ręce rolnicze związków, jak również po zrównaniu przez polskie czynniki właściwe baczonej uwagi na coraz bardziej rosnącą emigrację naszą na Łotwę — nastąpiło na tym odcinku zasadniczy zwrot na lepsze. Od wspomnianego już roku 1934, aż do roku 1937, sprawę pracy naszego tutaj robotnika normują specjalne umowy, podpisywane rokrocznie przez Konsulat R. P. w Rydze oraz wymienioną już wyżej Łotewską Izbę Rolniczą. Stan opieki nad przybywającym na Łotwę robotnikiem podnosi się bardzo znacznie. Wielki naprawdę wysiłek, włożony w rozpracowanie tego zagadnienia przez dotychczasowego kierownika Konsulatu na szczytach, konsul Stefana Rydzewicza, daje ja najlepsze rezultaty, ujawniające się w wybitnym polepszeniu warunków życia i pracy robotnika polskiego na Łotwie. W między czasie polski robotnik rolny staje się tutaj jedynym czynnikiem, który, jako siła eksportowana z zewnątrz, stała się obok rolnika łotewskiego do twardej pracy rozbudowy rolnictwa tutaj. Zarówno bowiem Estonia jak i Litwa, wobec stale zwiększającego się stopnia zatrudnienia u siebie, unie możliwiają coraz bardziej stanowczo wyjazd robotników swoich do Łotwy. W takim stanie rzeczy dochodzi w roku 1937 do ujęcia całokształtu zagadnienia polskiego robotnika rolnego na Łotwie w specjalnej umowie, zawartej między łotewskim ministrem

stwem rolnictwa a polskim ministerstwem opieki społecznej. Jednak zwiększająca się stale ilościowo emigracja sezonowa na Łotwę, jak również rozszerzający się coraz bardziej zakres opieki nad nią — rozsadzają niejako wąskie ramy dopiero co podpisanej umowy, domagając się szerszego ujęcia i rozwiązania tego problemu. Zwłaszcza, że sezonowa do nie dawna emigracja nasza na Łotwę stała się coraz bardziej zdecydowanie, przynajmniej w 40 proc., właściwie emigracją półstałą. Chodzi tu o ten element, który po przyjeździe na miejsce pracy nie wraca po jej zakończeniu późną jesienią do kraju, lecz zostaje tutaj przez czas dłuższy, dochodzący niejednokrotnie do lat kilku. Jak już zaznaczyliśmy, element tego rodzaju stanowi już obecnie około 40 proc. ogólnej liczby, obliczonej, w sposób bynajmniej nie optymistyczny, na 40 tys. robotników naszych na Łotwie.

Stąd potrzeba uregulowania problemu naszej emigracji na Łotwie w ramach układu między państwowego, do którego parafowania doszło w dn. 25 października b. r. w Warszawie, a który to układ podpisany został w cztery dni później w Rydze z jednej strony przez posła R. P. J. Kłopotowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej, która przygotowała projekt układu, oraz — z drugiej — przez dyrektora departamentu administracyjnego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, A. Kampego, upelnomocnionego specjalnie przez łotewski gabinet ministrów. W rozmowie z min. Kłopotowskim, którą odbył ostatnio przedstawiciel Waszego pisma na temat podpisanego przez niego układu, ten ostatni oświadczył między innymi następująco:

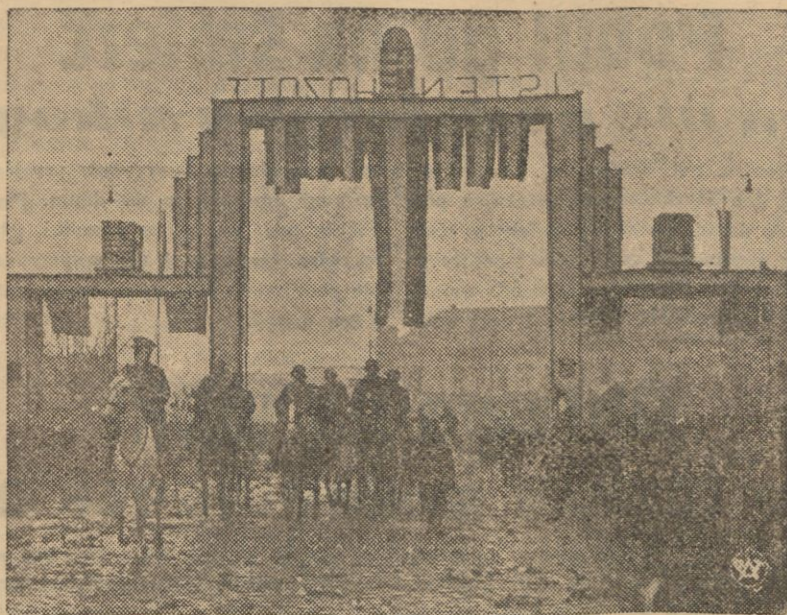
Zawarty układ między państwowy łotewsko - polski w sprawie polskich robotników rolnych, sezonowych i innych, stawia naszego robotnika pod względem opieki społecznej na równi z łotewskim robotnikiem rolnym.

Jeśli chodzi o świadczenia, to oprócz normalnej płacy, którą się będzie ustalało osobno co roku, pracodawca zobowiązuje się zapewnić robotnikowi naszymu dobre warunki mieszkaniowe oraz zdrowe i dostateczne wyżywienie. Układ zapewnia poza tym polskiemu robotnikowi rolnemu odpowiednią opiekę duszpasterską, ustanawia, oprócz świąt obowiązujących na Łotwie, takie dni świąteczne, jak 3 Maj, 11 Listopada, Wniebowstąpienie i Wniebowzięcie, oraz przewiduje prawo przekazywania przez nasze go robotnika do kraju wszystkich jego zarobków czy oszczędności. Łotewska Izba Rolnicza, która po stronie łotewskiej będzie w zasadzie realizowała umowę, ma obowiązek odmówienia pośrednictwa w uzyskaniu robotnika polskiego tym pracodawcom, którzy przekroczyli obowiązujące na Łotwie w odniesieniu do tamtejszego robotnika rolnego normy o warunkach pracy, a więc nie dotrzymują zobowiązań, wypływających z zawartej umowy o pracę z robotnikiem polskim. Wysłanie robotnika polskiego z Łotwy może nastąpić na mocy decyzji co najmniej naczelnika powiatu na ogólnych zasadach stosowanych wobec cudzoziemców. Konsulaty R. P. otrzymują możliwość jaknajszerszego wglądu w sytuację i warunki pracy pracującego tu obywatela polskiego, stając się, obok Łotewskiej Izby Rolniczej, czynnikiem nie tylko sprawującym nadzór nad realizacją umowy, ale również czynnikiem kontrolującym do pewnego stopnia realizację zawartego układu.

Jak widzimy z powyższego, w najogólniejszych zarysach przedstawionego przez p. min. Kłopotowskiego, streszczenia najbardziej zasadniczych momentów zawartego układu, określa on w sposób niezmiernie szczegółowy ramy opieki nad naszym robotnikiem na Łotwie. Wkraczamy więc na tym odcinku w nową fazę rozwoju emigracji polskiej na Łotwę.

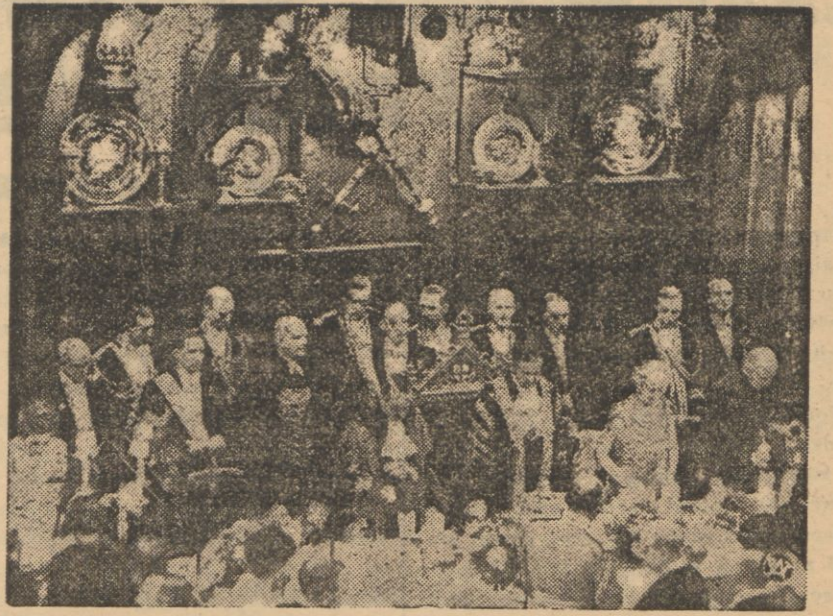
(mm.)

Wojska węgierskie na odzyskanych ziemiach



Moment z uroczystego wkroczenia wojsk węgierskich z Regentem Horthy'm na czele do miasta Kassa, na ziemiach, odzyskanych wskutek arbitrażu wiedeńskiego.

Odwieczne tradycje Guildhallu londyńskiego



W tych dniach odbył się w salonach Guildhallu londyńskiego uroczysty tradycyjny bankiet na cześć nowego lorda majora Londynu. Goście bankietowi, a wśród nich premier Chamberlain, wystąpili w tradycyjnych strojach. Na zdjęciu — Nowy lord major Londynu w pełnej gali (w środku) w otoczeniu b. lorda majora Twyforda, oraz premiera Chamberlaina, podczas przyjęcia.

Nożycami przez prasę

RUSI PODKARPACKIEJ GROZI GŁÓD.

„Kurier Poranny” w artykule wstępnym opisuje beznadziejny stan Rusi Podkarpackiej. „Kurier” jest zdania, że ludność karpatorska będzie musiała w sojuszu z Węgrami szukać ratunku przed śmiercią głodową.

Głód najgroźniejszy wróg Czechów, najlepszy sojusznik Węgrów, których żyłne niziny mogą dostarczyć zarówno pracę i pieniądze — będzie pchał coraz to więcej ludzi ku oddziałom partyzanckim, łupiącym magazyny wojskowe, niszczącym drogi i mosty, napadającym na posterunki wojska i żandarmerii. Do wiosny, kiedy to mają — rzekomo — ruszyć roboty inwestycyjne, które wedle szumnych zapowiedzi zmienią Zakarpacie w kraj płynący mlekiem i miodem — jest daleko. Wiele miesięcy dzieli nas od tego dnia, w którym będą można rozpocząć wielkie roboty. A głodować można na kilkanaście dni, kilka tygodni. Po tem wszystko staje się obojętne. I lepiej ginąć od kuli czeskiego żołnierza, aniżeli siedzieć z założonymi rękami i czekać na powolną śmierć. Wszystkie go więc można się spodziewać w ciągu tej zimy, nadchodzącej wielkimi krokami ku dolinom i górcom.

Najbliższa przyszłość wykaże czy autor wstępniaka jest dobrym prorokiem. W słowach tych jednak jest dużo słuszności. Kraje góryste nie mogą żyć życiem samoistnym. Wyobraźmy sobie Zakopane odcięte od reszty Polski.

Czesi sami nie powinni się upierać. Wolna strefa w Gdyni, dogodne traktaty handlowe z Węgrami i Polską mają dla Czech o wiele większe znaczenie. Względy prestiżowe powinny ustąpić względem polityki realnej

CZY POZNAŃCZYCY SĄ ANTYSEMITAMI?

„Kurier Polski” zamieszcza, pierwszą korespondencję ze Zbąszczyń od zwierciadlającej niedawne wypadki na pograniczu. Oto jak się miały one przedstawić w relacji K. Polskiego.

Kiedy po wyładowaniu transportów polskie władze graniczne, postawione wobec sytuacji przymusowej, nie chcia-

ły jej uznać, zmuszono te transporty pod groźbą karabinów i bagnatów do przekroczenia pasa granicznego.

Prasa żydowska przedstawia zwyczaj poznańczyków jako urodzonych antysemitów. Jakże się zachowała ludność Zbąszczyń?

Jakież były pierwsze chwile wydanych w Polsce? Przed wszystkim należy stwierdzić, jak wynika ze zgłoszonych relacji, że zarówno władze polskie, jak i ludność zamieszkała w strefie granicznej, okazała deportowanym wielkie współczucie. Niezależnie od tego, że większość wydanych składa się z ludzi albo zupełnie nie mówiących po polsku, albo też bardzo słabo władających językiem polskim, widok ludzi głodnych, obdartych, pozabawionych wszystkiego wywołał wrazenie wstrząsające. Kto mógł i jak mógł, spieszył z pomocą.

ILE ZOSTAŁO DO SCALENIA?

„Goniec Warszawski” przytacza następujące cyfry dotyczące nasilenia komasacji w roku 1937-38.

„W roku tym zakończono komasację w 873 miejscowościach. Skomasyowano 93,169 gospodarstw na obszarze 450,228 hektarów. Przywidziano do scalenia na rok budżetowy 1938/39 znacznie więcej gospodarstw, a mianowicie 345,033 gospodarstwa na obszarze 1,902,353 hektary, a więc cztero-krotnie więcej, niż w roku ubiegłym”.

Cyfry te są istotnie pocieszające. Szkoda tylko, że nie wiemy, czy i sumy przeznaczone na spłaty rodzinne zostały również zwiększone? Miejmy jednak nadzieję, że tak jest. I.

PRZYSZYŁY AS NASZYCH BIEŻNI PIJE STALE

MAG. A. BUKOWSKIEGO

JECOROŁ

zawiesz TRAMU

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Ostatnie lata Sygrydy

W cieniu sławy

Tak więc winę dni miłości i zemsty. Rozpoczęła Sygryda codzienne dni żony królewskiej, odsunięta przez męża od władzy i wpływów. Duński Swejn, usunawszy grożące mu niebezpieczeństwa, mógł wreszcie spełnić ambitne swe plany. A marzyło się mu podbicie Anglii na stałe, nałożenie na nieszczęśliwych mieszkańców wielkiego trybutu i czerpać nie stamtąd wielkich bogactw. Nie o stała się Anglia przemocą normandzkiej — Swejn spełnił wreszcie swoje wielkie marzenia. Posiadł Anglię.

Dla Sygrydy zaczęły się ciężkie dni. Obdarzyła małżonka dziećmi, z których był dumny i dla których zbierał ziemie i bogactwa. Ale do żony przywiązania nie czuł. Być może nie mógł jej przebaczyć zapamiętliwy władca, że ona to kiedyś skłoniła pierwszego swego męża, Eryka swijskiego, żeby miał na Pomorze na duńskie brzegi skierować swe napady. O na była przeciwko niej jego dłu na goletniej tułaczce, gdy po niewoli w

Jomsborgu tron utracił. Lata te, choć go okryły sławą zbrojną, bolesnym zawsze wracały doń echem. Teraz miał ją przy sobie, teraz była ona od niego zależna, teraz mógł jej swoją przewagę okazać. Bolesne były to lata dla Sygrydy. Żadne źródła nie przekazały wszystkich szyskan i upokorzeń, choć wiemy, że współzycie małżonków zakłóciły liczne zgrzyty. Znając charakter Sygrydy, jesteśmy pewni, że nie dała się złamać. Ale nie zna my, nie potrafimy odtworzyć tych wszystkich gorzkich chwil, tych długich czarnych samotnych nocy, gdy mąż był na dalekich wyprawach lub weselił się na ucztach, tych nocy, które widziały lzy płynące z oczu, rzucających za dnia błyski gniewu, tych ust dumnych wykrzywionych męką, tych rumieńców wstydu i rąk załamanych. Nachylała się nad kołyską Knuda, później przezwanego Kanutem, i skarżyła się maleństwu, ta, z której warg nikt słowa skargi nie słyszał. Za dnia miała czoło dumnie

wzniesione i dumną odpowiedź na ustach, ale nocy widziały wszystko. Goręcy silnych i władnych jest tym większa, im większa jest ich duma i poczucie wielkości. Los chciał, że urodziła się kobietą. A miała przeciwko sobie na wskroś męską i bliskie jej były słodkie zwycięstwa i żądza sławy. Cóż, kiedy dokoła szeptało coraz głośniejsze i poniewierce królowej. Nie miała obrońców i nie miała bliskich. Nie była pewna serca synów, od chłopa pięćta zaprawiających się do wady i walki, a duma prawdopodobnie nie pozwalała jej użalać się przed córkami. I zamknęła swój ból i wstyd w sercu, nieszczęsna dumna pani.

Nie mogło tak trwać wiecznie. Zaczęła snuć plany ucieczki, porzucenia męża i dzieci. Do syna swego do Szwecji wracać nie chciała, duma nie pozwalała jej znieść nowego upokorzenia. Wiedziała, że jej syn z pierwszego małżeństwa, słaby i niedołężny, nie chętny jest matce, czując jej bezwzględność nad sobą przewagę. Natomiast w te dni nieszczęścia coraz częściej zaczęła marzyć o domu rodzinnym, o krainie rozległych cichych puszczy, z przebłykającymi tu i ówdzie polanami, gdzie zasiewano zboże a ludzie byli cisi i serdeczni, gdzie

szuwały gęsto nad brzegiem jezior zarosłe szumiały językiem bliskim i zrozumiałym, gdzie pszczoły znosiły człowiekowi słodki miód, gdzie w cieniu wyniosłych dąbrów dziewczęta mały się wieńcami, gdzie panował przede wszystkim potężny niezwykły żony brat jej, Bolesław, co obronił, po hańbić nie da, uzna krew swoją, a może zechce pomścić zniewagi.

I wizja ta ojcowizny, którą przed tylu laty porzuciła, wracała starej królowej przed oczy coraz częściej, coraz goręcej. Grubiaństwa Swejna burzyły krew a duma i tęsknota wołały do powrotu. Czuła, że już tutaj w Normarii nie doczeka niczego, poza poniewierką, a już jeśli ma szukać łaskawego chleba na starość to już najmilej u swoich.

U swoich! Zapominała nieraz zapewne w ciągu tych dwudziestu kilku lat życia wśród rycerzy - zbrojów Północy, że swojszczyzna jej daleko, że tu jest obca. Królowała przeciw, walcząc, pięła się do władzy, rządziła swym pierwszym mężem i synem, a przez nich całym królestwem, kochała najpiękniejszego rycerza Normarii, a potem się mściła na kochanku — kiedy był czas myśleć o swojej przyszłości. Dopiero owe czarne noce

duńskiej poniewierki poczęły jej coraz częściej przywozić jasne wizje dzieciństwa, potężnego ojca Miszki i jeszcze potężniejszego brata Bolesława, który cesarza gościł u siebie, jak równy, brata nieznanego prawie, a jednak bliskiego, drogiego, swojego.

Swojego!

I porzuciła kórejs nocy Roskildę. Okrężyła z wianą załogą wiózł ją przez dzisiejszy Bornholm do ujścia Wisły, potem Wisłą, do swoich. Po zmarszczeniach dumnego oblicza płynęły lzy radości i żalu. I przybyła do brata, o którym w sto lat później opowiada z zachwytem pierwszy kronikarz polski:

„Większe są i liczniejsze dzieła Bolesława, aniżeli my to możemy opisać lub prostym opowieściem słowem. Albowiem jakież arytmetyk mogłyby żelazne jego szyki dość pewną określić cyfrą, a cóż dopiero przytoczyć opisy zwycięstw i triumfów w takiej mnogości!... „Za czasów Bolesława wszyscy rycerze i wszystkie łamy dworskie zamiast sukien lnianych lub wełnianych nosili płaszcze z delikatnych tkanin a skór, nawet kosztownych, choć by były nowe, nie noszono na jego dworze bez podszycia kosztowną tkaniną i bez złotogłowiu. Złoto bowiem za jego czasów tak było w powszech-

Człowiek, którego jeszcze nie rozstrzelano...

Woroszyłow — wódz armii sowieckiej

Marszałek Woroszyłow stoi obecnie — jak wiadomo — na czele armii czerwonej. Warto też zwrócić uwagę na tę interesującą sylwetkę jednego z niechcanych panów dzisiejszej Rosji, dotąd jeszcze nie rozstrzelanego...

Woroszyłow ma dziś 57 lat. Urodził się w rodzinie chłopskiej. Jego ojciec był stróżem kolejowym. Dzisiejszy marszałek bardzo wcześnie poznał nędzę i głód. Był pałuchem, zbierał razem z siostrą, potem pracował za grosze w Zagłębiu Donieckim. — Odnaczał się żywym temperamentem. — Wkrótce też przystąpił do grup rewolucyjnych w swym rodzinnym mieście Ługańsku. Używał pseudonimu „Wałodźka“. Aresztowany w Ługańsku w 1905 r. uwolniony został z więzienia przemocą przez robotników. W 1906 roku spotyka w Petersburgu Lenina. Jest oczarowany: uważa go za proka, którego każde słowo jest objawieniem. Woroszyłow wraca do Ługańska, zostaje ponownie aresztowany i zesłany w 1907 r. na 8 lat do gub. archangielskiej.

Wielki patriota, wstępuje do armii w 1914 r. i wkrótce zostaje wysłany na front. Zdobywa odznaczenia i stopień sierżanta. Nadchodzi rewolucja lutowa... Woroszyłow jako członek związku delegatów rad żołnierskich i robotniczych przyjmuje w Petersburgu Lenina. Choć Woroszyłowemu brak kultury, ślepo idzie z prądem i szybko robi karierę. Przez krótki okres czasu pracuje razem z Dzierżyńskim w czerezwyczącach, ale uczuciwy charakter każe mu zrezygnować z tej „pracy“. W lutym 1918 r. Niemcy odcinają Ukrainę od Rosji i Woroszyłow zostaje dowódcą 5 armii sowieckiej. Pobity przez Niemców pod Charkowem i Rodakowem, przez Kozaków gen. Krasnowa pod stacją Morozowską, staje następnie na czele 10 sow. armii, której komisarzem politycznym był wówczas Stalin, już wtedy intrygujący przeciw Trockiemu. W 1919 r. Woroszyłow ustępuje miejsca Budziennemu: sam tworzy pierwszą konną armię. Przy 25 st. mrozu zadaje „białym“ klęskę w bezludnym Salskim Stepie, co przysparza mu le-

gendarnej sławy.

Podczas najazdu na Polskę w 1920 r., ulegając namowom Stalina, Woroszyłow za miast na Lublin poszedł na Lwów. Pobity przez kawalerię polską cofa się, robiąc po drodze pogromy żydowskie.

Dziś Woroszyłow znajduje się również w rękach Stalina i bezkrytycznie spełnia jego rozkazy. Długie przebywanie u władzy uczyniło go zarozumiałym. Wierzy bezkrytycznie w swój wielki talent wojskowy... — Wciągnięty w intrygi Kremla cieszy się jednak ogromną sympatią armii i dlatego Stalin trzyma go przy sobie. Panuje zresztą ogólnie przekonanie, że Woroszyłow ma wrodzony zdrowy rozsądek, wiele energii i skromności, zasadniczo nie lubi rozgłosu.

Szkoły rolnicze w Nowogródzczyźnie

Na obszarze województwa nowogródzkiego czynne są następujące szkoły przysposobienia rolniczego i przysposobienia gospodyń wiejskich: 1) Państw. Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Grzybowie poczta i powiat Słonim, 2) Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Beżańcu, poczta Mir, pow. słołpeckiego, 3) Państw. Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Różance, poczta Różanka, pow. szczuczynski, 4) Publiczna Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Kuszelewie, poczta Kuszelewo, pow. nowogródzki, 5) Publiczna Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Berdówce, poczta Berdówka, pow. lidzki oraz 6) Publiczna Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Łazdunach, poczta Juraciszki, pow. wołyński. Rok szkolny w tych szkołach rozpoczyna się 15 stycznia 1939 r.

Teatr Kukielkowy „Bajka“

W przemiłej sali „Naszej Szkoły“ odbyło się pierwsze w tym sezonie przedstawienie kukielkowe teatru „Bajka“.

Odegrana została sztuka Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach“ w opracowaniu muzycznym J. Wesolowskiego, w scenicznym zaś Jadwigi Badowskiej.

Sztuka ta w 7 odsłonach — niezwykle mełodyjna i efektowna, zakończona wkrótce niem małej Stasi do fantastycznej groty, wywarła na licznie zgromadzonej publiczności zatarłe wrażenie. Jeden z ojców.

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 20-ej
Gałązka rozmarynu

Pół żartem, pół serio

Zmiana tytułu rubryki

jest wynikiem naszego życzliwego ustosunkowania się do tych licznych ludzi pióra, którzy w enuncjacjach na łamach rozmaitych pism dawali wyraz kompromitującemu ich niezrozumieniu wyrażenia „żart na stronie“. Nowy tytuł będzie dla tych ludzi „łatwiejszy“...

Czytelnikom zaś naszym, nieraz w listach przywołującym wobec tej rubryki swoją przychylność, oczywiście i nowego tytułu nie potrzebujemy wyjaśniać.

Już nie ma kłopotu

W poznańskim „Nowym Kurjerze“ zauważyliśmy następujące ogłoszenie:

UDZIELAM skutecznej porady w sprawach politycznych od 10—1, Strusia 8 m. 8.

Wspaniałe! Z polityką odąd nie będzie już żadnych kłopotów. Wystarczy, żeby do szczególni ministrowie zgłosili się pod adresem: Strusia 8 m. 8., a udzielą im tam skuteczną poradę!

Trzeba tylko żałować, że wcześniej nie pojawiło się to ogłoszenie.

Perła i bałwan

Morale bajek odznaczają się najczęściej nigdy nie przemijającą aktualnością. Z tego względu cytujemy jedną z bajek Juliana Ejsmonda:

„Czemuś w górce?“ — pytała raz Perla Bałwana...

Odrzekł jej morski Bałwan: — „Perelko kochoanal

I w ludzkim społeczeństwie i w wolnej naturze

perły zawsze są na dnie, a bałwany w górce“.

Awangarda dla dzieci

Poeta awangardowy, Jaku Kurek, w ostatnim numerze „Pionu“ drukuje „Bajkę dla dzieci“. Przytaczamy początek tej bajki dla dzieci:

Pies, w którego ślepiach jarzyła się mapa, siedł po niebie, wskazując drogę przerażonym tłumom. W jego galkach ocznych działy się dwie półkule ziemi: żykami przebiegały rzeki, wzrzedami wyrosły się góry. Dopiero, teraz, po dwustu latach świetlnych dobiegłszy do naszych oczu, miały w chwale doskonała era całkowitych republik.

Młoda kobieta koło mnie zaniósł się pieśnią. Pies bowiem pasił trupy poległych.

Odnosimy wrażenie, że bardzo trudno będzie dzieci dla takiej bajki skaptować.

„Wład. Literackie“

lubią bawić się w dziele „Camera obscura“. Zabawa polega na wyłapywaniu potknięć przede wszystkim prasowych i opatrywaniu ich komentarzami:

ŚWIŃSKIE MATRYMONIALNE OGŁOSZENIE.

„Gazeta Mławska“ (nr. 267) drukuje następujące ogłoszenie:

Najwyższe ceny na rynkach krajowych i zagranicznych osiągnęły święte karmione prawdziwą Centralną Michałowskiego i cieszą się największym pożądanem.

Uczenie pożądaną w stosunku do świni może mieć tylko wieprz, a jeżeli człowiek, to świnią.

W tym wypadku redakcji „Wiadomości“ nie możemy posłać słów szczerzego zachwytu i podziwu dla jej dobrego smaku, wytworności, poczucia humoru itd.

Nowa akademія

„Czas“ donosi: W Nowym Jorku założono Akademię Wina. Członkowie jej, w liczbie czterdziestu, zbierają się hedą raz na miesiąc, aby rozprawiać o trunkach i klasyfikować je... po skożowaniu. Na posiedzeniu inauguracyjnym, które odbyło się w luksusowym hotelu na Broadway'u, jeden z akademików, nazywający się, jakoby na urągawisko „Freshwater“ — (świeża woda) wygłosił płomienne przemówienie na cześć wina francuskich: burgunda, bordeaux i szampana.

Żądamy założenia i u nas podobnej Akademii... z sekcją „czyste wyborowe pod śledzika“!!! Zamiast wawrzyńnow rozdawany „odznaki za wierne picie“...

Prowincjusze

— A będąc w Warszawie widział pan pomnik Kopernika?
— Widziałem.
— Jakże on wygląda?
— Siedzi w żonimym szlafroku na krześle i cytrynę nożem obiera.

Obrońca przeciwigazowa, jako przedmiot nauki szkolnej



W szkołach angielskich bierna obrona przeciwigazowa stanowi specjalny przedmiot nauki szkolnej. Na zdjęciu — młodzież szkolna angielska podczas lekcji ćwiczeń w używaniu masek przeciwigazowych.

Zmniejszenie ilości przestępstw w Polsce

Według ostatnich danych statystycznych w okresie trzech miesięcy: lipca, sierpnia i września b. r. ilość przestępstw, zameldowanych Policji Państwowej była następująca (w nawiasie dane za analogiczny okres poprzedniego roku): opór władzy — 1.182 wypadki (1.441), oszustwa — 5.876 (6.698), paserstwo — 1.078 (1.422), kradzieże — 88.089 (111.879), fałszerstwa — 1.416 (1.305), świądome puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy 188 (225), nawoływanie do przestępstwa — 567 (566), podpalenie — 751 (800), zabójstwa dokonane — 445 (482), zabójstwa usiłowane — 373 (493), dzieciobójstwa — 141 (184), ciężkie uszkodzenie ciała — 5.245 (6.004), rozbój — 503 (523).

Poza wzrostem ilości fałszerstw w pozostałych wypadkach zanotowano spadek przestępstw, przy czym szczególnie zmniejszyła się ilość kradzieży — o przeszło 23.000 czyli

ponad 25 proc., paserstw — o około 25 proc. wypadków oporu władzy — o 18 proc. i oszustw — o 12 proc. Największą ilość kradzieży zarejestrowano w woj. lwowskim — 10.879, oszustw i paserstw również w woj. lwowskim — 794 i 262, fałszerstw — pomorskim 171, wypadków oporu władzy w woj. kieleckim — 150, nawoływanie do przestępstwa w woj. tarnopolskim — 187, zabójstw i rozbój w woj. lwowskim — 132 i 56.

Z wymienionych wyżej rodzajów przestępstw tylko w jednym wypadku rubryka jest niezapełniona, a mian. w pozycji: podpalenia, w Warszawie. Ogółem największą ilość przestępstw zameldowanych Policji Państwowej zanotowano w województwach: lwowskim — 18.290, kieleckim — 13.779, krakowskim — 13.650, pomorskim — 9.912 i lubelskim — 9.598.

nym posiadaniu u wszystkich, jak dziś srebro, srebro zaś było tanie jak słoma. „Bóg Wszechmogący przyozdobił Bolesława tak wielką dzielnością i potęgą i zwyciężczością, jaką w nim samym obaczył dobroć i sprawiedliwość wobec siebie i ludzi. Taka wielka sława, taka obfitość dóbr wszelkich i taka radość towarzyszyła Bolesławowi, na jaką zasługiwała jego cnotliwość i hojność“.

Takimi słowami pełnymi zachwytu słał Bolesława kronikarz. Zapewne, i za życia chodził w sławie jak w słońcu. Patrząc na tę potęgę, zalewała serce Sygrydy radość ale była to już radość wolna od jakichkolwiek względów osobistych. A jednak i w ojcowiznie nie znalazła zapewne Sygryda pełnego zadowolenia i szczęścia — życie przecie pozostawiła na północy. Chciwie też nadśluchiwała głosów od Danii, wciąż jednak słyszała tylko odgłosy chwały znieprawionego Swejny.

Aż wreszcie przyszła nagle wieść inna — wieść o jego śmierci. Zerwała się w pierwszej chwili Sygryda do lotu, do dzieci, niedorośliwych jeszcze, bo Kanut zaledwie piętnaście lat liczył. Ale duma nie pozwoliła jej wrócić — któż wie jak zostanie przyjęta, kto wie, czy nie przyjdzie jej znowu

prosić Bolesława o gościnę i chleb.

I zaraz potem spotyka ją największą zapewne radość jej życia — na dworze Bolesławowym zjawia się syn, Kanut, rzuca gojącą wojnę u brzegów Anglii, która po śmierci Swejny wnet do Danii odpadła, by oddać synowską cześć matce, prosić ją o powrót i wspieranie go radami i doświadczeniem.

Była to niewątpliwie najpiękniejsza chwila w życiu dumnej pani. Nie wahała się ni chwili. Kanuta przyjmował Bolesław na dworze, jak tego godność, pokrewieństwo i miłość synowska wymagała. Kanut rozglądał się pilnie w urządzeniach wojskowych Bolesława, z których wiele potem skończyło. Wiele też mu musiała porządzić późniejsza matka. W końcu przyszła chwila rozstania ze swoją ziemią — tym razem na zawsze. Wracała radosna i szczęśliwa, niewątpliwie bardziej radosna niż wtedy, gdy jako obłubienica po raz pierwszy jechała do Normanii.

Jej syn nie zawiódł oczekiwań. Uzyskał w historii przydomek Wielkiego, nie tylko jako zdobywca Anglii, ale jako władca mądry i potężny; jako krzewiciel chrześcijaństwa, jako ten, który zmienił zbrojeckie sposoby panowania nad zdobytymi krajami.

Pół sosna — pół dąb

Fenomen natury

Na drodze, prowadzącej z Nieświeża do Horodzieja rośnie dziwny okaz natury, drze wo sosna-dąb, wyrastające z jednego korzenia. Na wysokość półmetrowej pień drzewa

rozgałęzia się na dwa ramiona, z których jedno jest sosna, drugie zaś dębem. Przejeżdżający podróżni i wycieczkowicze z ciekawością oglądają ten wybrak natury.

Pobili go na śmierć a on nie podejrzewa nikogo...

Mieszkaniec wsi Kuchezyce, pow. nieświeżskiego Jan Horbaczewski, wracając późną nocą do domu, został napadnięty na trakcie przez nieznaną osobników i pobity w okropny sposób. Doznał on złamania dolnej szczęki, pogruchotania 5 żeber i ręki oraz

ogólnych urażeń. Przygodnie przejeżdżający furmani odwieźli go do domu. Prawdopodobnie padł on ofiarą pomyłki, gdyż jako człowiek spokojny i nie mający zatargów, nie podejrzewa nikogo ze swych znajomych o ten napad.

Oblawa na wilki w lasach gminy opeskiej

Ostatnio w lasach gminy opeskiej i widzkiej znowu pojawiła się większa ilość wilków, które porywają owce i świnię, wyrządzając ludności rolniczej wielkie szkody. Z inicjatywy wójta gminy opeskiej na dzień 20 bm. została zwołana

już druga w tym roku oblawa, w której weźmie udział kilkudziesięciu myśliwych i przeszło 200 osób nagonki. W czasie pierwszej oblawy w tych samych lasach zabito 3 wilki.

KONIEC CYKLU.

W. T.

PROSZKI
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ZACIĄGAC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FABRYKI „KOGUTKIEM“
PARKIETKI „JAKIE PROSZKI WAM DAJA“
BÓDZ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWEM!
ŻĄDANIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOSIN“ TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.



W związku z tradycyjnymi we Francji obchodami i zabawami, organizowanymi z okazji dnia świętej Katarzyny, wielkie ma gazyny paryskie przygotowują cały szereg atrakcyjnych kostiumowych. Jedną z tych atrakcyjnych będzie m. in. kapeluszek damski „Chamberlain“, reprodukowany na naszym zdjęciu. Kapeluszek ten został pomysłany jako kompozycja samolotu i parolony, co ma związek ze słynnymi lotami Chamberlaina do Niemiec, dla uratowania pokoju.

W Ameryce coraz lepiej... a w Zamoszu coraz gorzej...

Koło Wołkołaty w powiecie potawskim istnieje wieś Zamosze, schowana w bagnach, odcięta od świata grząskim rozlewiskiem nigdy nie wychających wód. Do niedawna, do chwili usypania możliwej do przebycia drogi, w okresie wiosennym i jesienią wieś nawiązywała kontakt z pobliskim miasteczkiem **raz w tygodniu**, wysyłając konnego po naftę do żyłowskiego sklepu.

„Zamoszańcy” chodzą w łapciach, dzielą z precyzją zapałki na połowę, chaty oświetlają „kopciłkami”, nie konsumują wyrobów żelaznych, bo m. in. mają na miejscu garncarza, który wyrabia „przedpotopowe” naczynia gliniane do kuchni, zastępujące metalowe; wielu z gospodarzy posiada jeszcze sochy, a niektórzy uprawiają nimi ziemię. Wieś biedna, wiają nimi ziemię. Wieś biedna, **o ludności nieoświeconej.**

Młodzież zamoszańska zdaje sobie sprawę ze stanu wsi i swego otoczenia. Co prawda niejedni z nich będzie dawał z uporem w blizszych go roczką głodu oczach, że łapcie są lepsze od butów, że ziemię jest lepiej uprawiać sochą niż pługiem... Spróbujcie jednak dać im do wyboru łapcie i buty, sochę i pług. Gdyby mieli za co kupić!

Zwyzka cen żyta w roku ubiegłym ożywiła nadzieje Zamoszan. Zaczęli z większą ufnością patrzeć na świat i życie. Był Bóg dał dobre urodzaje.

Niestety przyszła wkrótce katastrofa. I to akurat po zbiorach. Ceny żyta zaczęły gwałtownie spadać i **poćlić z sobą w przepaść** wszelkie nadzieje na buty, pługi, nie dzielone zapałki itp.

Dziś pud żyta w Wołkołacie kupują Żydzi po 1.80 złotych, t. j. po 11¹/₂ grosza za kilogram. Nie opłaca się sprzedawać, lecz trzeba sprzedać, bo podatki, bo Żydzi straszą, że ceny jeszcze bardziej spadną.

Cóż mają robić „zamoszańcy”? Co mają robić inne wsie na Wileńszczyźnie, podobne do Zamosza?

— Panie, coż to będzie? — pytali „zamoszańcy”.

Cóż będzie?! Część z nich zaszyje się w błotach i **będzie pędziła samogon.**

Policia ma z „potajemnym gorzelnictwem” i dziś dużo kłopotu; będzie miała więcej. Następnie przestaną dzielić zapałki, bo przypomną sobie o **istnieniu hubki, krzesiwa i krzemienia.**

Gdy połamie się pług, wyciągną spod „powietki” „starodawną sochę”. **Wzrosnie śmiertelność niemowląt i starszych**, bo nie będzie stać na lekarza i lekarstwa. Ot zwykle objawy tam, gdzie był zażyty od roli. Zwykle kłopoty krajów rolniczych **w okresie niskich cen na płody rolne.**

Nie bądnym jednak pesymistami. Zbierzmy się w oświetlonej jakakrawo sali reprezentacyjnej i cieszymy się. Zbliża się poprawa. Idzie fala

dobrobytu z Ameryki stamtąd, gdzie robotnik i rolnik przeżywają kryzys, gdy nie mogą zdobyć się na kupno nowego samochodu.

Oto donoszą, że „w międzynarodowej sytuacji gospodarczej w 3 kwartale r. b.

zaszła zdecydowana zmiana, przesądzająca o dalszym rozwoju sytuacji przynajmniej na najbliższy okres czasu. Mianowicie w Stanach Zjednoczonych nastąpiła od dawna przez widywaną samorzutną poprawą gospodarczą, spotęgowana w ostatnich miesiącach przez wydatkowanie przez rząd dużych sum na inwestycje publiczne. Skutki tej poprawy nie dały się jeszcze bezpośrednio odczuć w krajach europejskich, gdzie nadal przeważa tendencja lekko zniżkowa. Lecz już wkrótce, **zwłaszcza wobec intensyfikacji zbrojeń,**

poprawa koniunktury powinna wystąpić wyraźniej również i na kontynencie europejskim. Nie bez znaczenia dla ogólnej sytuacji gospodarczej Europy jest fakt, że Francja, pozostając dotychczas w tyle w swym rozwoju kulturalnym, stoi obecnie w obliczu poważnych reform gospodarczych, które mogą przywrócić jej bar dziej normalne niż dotychczas warunki rozwoju. Ostatnie wypadki polityczne, które się rozegrały w stosunku do krótkim czasie, poza przejściowymi ni wahaniem kursów giełdowych, nie wywarły głębszego wpływu na sytuację gospodarczą.

Nie śiejmy więc pesymizmu. Po prawa idzie! Świat zbroi się, surowce zwyżkują!

„W Polsce sytuacja gospodarcza kształtowała się na ogół **niezależnie od wpływów zewnętrznych.**

Produkcja przemysłowa po przejściu nim osłabieniu w kwartale poprzednim wykazała ponowny wzrost, osią gając poziom z pierwszego kwartału r. b. Kwartałny wskaźnik produkcji przemysłowej (przy 1928 = 100) pod niósł się do 117,8 do 119,6 czyli o 1,5 proc. i był o 6 proc. wyższy aniżeli w trzecim kwartale roku ubiegłego. Zatrzymanie się zwykłej tendencji produkcji w kwartale poprzednim wynikało ze zbiegu czynników przy padkowych, a mianowicie z tendencji do likwidacji zapasów w grupie dóbr spożycia, głównie we włókiennictwie, oraz z wprowadzenia nowych przepisów budowlanych, co w przejściowym okresie **oddziaływało hamująco na ruch budowlany.**

W kwartale sprawozdawczym nastąpił wzrost budownictwa mieszkaniowego, co przy wysokim poziomie inwestycji publicznych wpłynęło na znaczne rozszerzenie produkcji dóbr wytwórczych.

Na ukształtowanie się ogólnego poziomu cen hurtowych w kwartale sprawozdawczym wpłynęła w zdecydowany sposób silna częściowo sezo-

nowa zniżka cen zbóż, spowodowana obfitymi urodzajami w świecie i w kraju. Pod wpływem tej zniżki ogólny wskaźnik cen hurtowych **spadł stosunkowo bardzo znacznie** — z 56,8 w końcu czerwca do 55,0 w końcu września, czyli o 3,2 proc. w porównaniu z wrześniem r. ub. poziom cen hurtowych był niższy o 8 proc. Ceny artykułów przemysłowych wykazywały **nadal umiarkowaną tendencję zniżkową.**

Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych osiągnął poziom 141,1 wobec 137,2 w kwartale poprzednim i 138,4 w pierwszym kwartale r. b. Wskaźnik produkcji dóbr spożycia wykazał **mniej więcej wzrost z 107,1 do 108,9 i nie osiągnął poziomu z pierwszego kwartału (111,1).**

Budujemy coraz więcej nowych szkół. Drogi stają się coraz lepsze. Sieć ich gęścieje. Można by tu wyliczyć dużo pozytywnego dorobku, który przeciwstawiłby się krzyczącej nę dzy Zamosza i wsi pokrewnych. Oczywiście można tym uspokoić sumienia tych dobroczyńców, którzy widzą nę dżę Murzyna w Afryce i wysyłają z Wilna tysiące złotych rocznie **na kształcenie dzieci murzyńskich w misjach,**

wtedy gdy w takich Zamoszach dzie ci polskie mrą jak muchy wskutek braku mleka, opieki lekarskiej i prostu kawałka chleba.

— Przesada — może powie jeden.

— Zarzuty pod adresem dobroczyńców murzyniactwa są niesłuszne — odezwie się inny.

Notujemy jednak fakty: W Zamoszach kultura cofa się, nędza pogłębia się — mimo poprawy sytuacji w... Ameryce. (wl.)

Magistrat obejmie komunikację miejską w Wilnie dopiero z początkiem roku 1940

Jak już pisaliśmy z dnem 31 grudnia r. b. upływa termin kontraktu na eksploatację komunikacji autobusowej przez spółkę Saurera. Magistrat zamierza przejąć komunikację miejską i prowadzić ją we własnym zakresie. W tym celu ma być zaangażowana pożyczka w wysokości 1.200.000 zł i zakupione w krajowych warsztach samochodowych autobusy. Sprawa ta była już kilkakrotnie poruszana na kolejalnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego.

W wyniku tych na rad postanowiono już definitywnie przejąć komunikację dopiero z dniem 1 stycznia roku 1940, a na rok następny przedsięwziąć — Towarzystwem Miejskich i Zamiejskich Komunikacji Autobusowych.

Sprawa losów komunikacji autobusowej będzie szczegółowo omówiona na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Wydawnictwa wileńskie

Księga pamiątkowa ku czci J. E. Hadży Seraju Szapszała

Niedawno mieliśmy możność donieść o uroczystościach, związanych z dziesięcioleciem Ingresu Hachana Karaimów w Rzplitej Polskiej, J. E. Hadży Seraju Szapszała.

Dostojnemu Jubilatowi, który, pomimo uciążliwych, a licznych obowiązków głowy wyznania karaimejskiego, znajduje jeszcze czas na pracę naukową, który jest członkiem Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności, założycielem T-wa Miłośników Historii i Literatury Karaimejskiej w Wilnie, założycielem karaimejskiego Muzeum Etnograficzno - Historycznego w Trokach, — Jubilatowi podczas obchodu, związanego z Ingresem, wręczono „Księgę pamiątkową”, wydaną nakładem T-wa Miłośników Historii i Literatury Karaimejskiej przy zasięgu Ministerstwa W. R. O. P. jako zeszyt dwunasty pisma „Myśl Karaimejska”.

Księgę otwiera bibliografia licznych prac, rozpraw, artykułów i referatów J. E. H. Seraju Szapszała, sporządzona przez Włodzimierza Zajackowskiego.

Bohdan Baranowski drukuje „Przyczynki do stosunków karaimejskich ze Wschodem muzułmańskim”.

Tekst uniwersalu z roku 1688 dla karaimejskich podaje doc. Ryszard Mienicki. Uniwersał wydał superintendent cel w W. Ks. Litewskim, Elias Izakowicz.

„O Karaimejskim Muzeum Historyczno - Etnograficznym na Krymie i w Polsce” pisał Szymon Firkowicz. Na „Caraimica” muzeum trockiego składają się między innymi wileje królewskie, jarjuki (nadania) sultanów tureckich i chanów krymskich, przedmioty kultu, dawny sprzęt domowy, stroje narodowe, broń, tkaniny.

Całość księgi dopełniają prace: Tadeusza Kowalskiego — o wyrazach kipeczackich w języku Ormian polskich; Ananiasza Zajackowskiego — studia folklorystyczne

A. Szyszmana — o pieśni epickiej o poruczniku Tapsaszarze i wreszcie — Izaka Zajackowskiego o aktach ustawodawczych, dotyczących Karaimejskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jh.

POKOJE
TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rebatu

Występy Szpinalskiego w Niemczech

Znakomity pianista polski Stanisław Szpinalski dyrektor Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie bawi od dwu tygodni na Tournée Koncertowym w Niemczech. Ostatnio Szpinalski wystąpił na koncercie symfonicznym w Altenburgu w Saksonii. Oto kilka głosów prasy o Szpinalskim:

„Przejdźcie do muzyki klasycznej stanowili koncert f-moll Chopina. Tu poznaliśmy w Szpinalskim znakomitego pianistę, którego wielką zasługą jest to, że Chopina tego eleganckiego romańskiego-słowiańskiego kompozytora ukazuje nam z głębszej strony, niż go nam zwykle na koncertach podają. Słowiańska namiętność okazuje się najbardziej w pierwszej i ostatniej akcji koncertu; są one muzyką dla muzyki; całkiem nastawione na dźwięk i rytm. Uczucie Largohetto środkowe ubiera kompozytor w romańską elegancję pięknych ozdobił, które się znakomicie zgadzają z duchem myśli muzycznej. Solista był kongenialnym odzwierciedleniem tego dzieła. I dziękowano mu hucznymi oklaskami, które odnoszą się również do orkiestry prowadzonej przez dra Nobbesa, akompaniującej solistę bez zarzutu. Ernst Brotzmann”

(Altenburger Landeszeitung 1 X. 38).

Inny dziennik pisze: Clou koncertu był występ solisty wie czoru S. Szpinalskiego, którego sława jako pianisty sięga daleko poza granice jego ojczyzny. Słuchanie koncertu f-moll Chopina jest samo przez się muzyczną ucztą, którą rzadko dają na na koncertach. Ale specjalną przyprawę otrzymała ta godzina przez jedyną w swoim rodzaju

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś o godz. 8.15 wiecz

Krysia Leśniczanka

Telegram gratulacyjny Wilna dla obrońców Lwowa

„Z okazji dwudziestego rocznicy obrony Lwowa przesyłam pozdrowienie i wyrazy głębokiej czci uczestnikom bohaterskich walk o wolność miasta tak bliskiemu sercu Wilnian”.

interpretację „w jakiej znakomity muzyk wykonał ten utwór. Przez swą narodowość spokrewniony z duchem wielkiego polskiego kompozytora, sięgnął on do najtajniejszych głębin tej muzyki i przykuwał uwagę zarówno przez potężną siłę swej dynamiki, jak i precyzyjnie odmierzoną techniką uderzenia. Jak srebrne sznury pereł sypały się w przeczyszczonej jasności ta tak dla Chopina charakterystyczne często arcytrudne pasáže. Oklaskami bez końca dziękowano artyście, który ucieszył słuchaczy dodatkami.

Między gośćmi koncertu był generalny intendent dr Hans Ziegler. Przybył on na polecenie turyngskiego prezydenta ministrów dla powitania polskiego pianisty, który po raz pierwszy występował w niemieckim koncercie symfonicznym”.

Alfred Helmerdinger (Altenburger Zeitung für Stadt u. Land — 1 X. 38)

Wreszcie Gustaw Schüren w Thüringer Gau-Zitung z 1 X. 38 pisze tak:

„Teraz usłyszeliśmy drugiego wybitnego artystę, a mianowicie polskiego pianistę Stan. Szpinalskiego. Wybrał on bardzo wykonywany koncert f-moll Chopina. Chopin, który pisał tylko bardzo

mało na orkiestrę i całą swą poezję tonów wypowiadał na fortepianie, okazał się tu mistrzem instrumentacji. Robert Schumann usłyszawszy pierwszy raz koncert Chopina, wyrażał się o nim z najwyższym podziwem, mówiąc: „Do tego koncertu trzeba się zbliżyć z takim nabożeństwem, jakby się miało ucałować kraj jego szaty”.

„W tym dziele mamy całego Chopina z jego marzycielstwem, jego prawie kobiecą subtelnością i delikatesnością, ale także z jego ogniem i żarliwością, porwany jakim umiłowanie ojczyzny. Schumann powiedział: Dzieła Chopina — to armaty ukryte wśród kwiatów”.

„Polski gość okazał się artystą, który pozwolił przemówić zarówno armatom jak i silnie przeważającej ilości kwiatów; Szpinalski jest pianistą, który swego wielkiego rodaka nie tłómaczy fałszywie i nie tłómaczy go na polski, ale ujmuje go jasno, męskimi rękoma i stosuje swą interpretację zupełnie do myśli kompozytora, nie rezygnując jednak wcale z własnej silnej nатуry.

Techniczna biegłość w wykonywaniu niezliczonych trylerów i pasażów była zdumiewająca, kantylena była krystalicznie śpiewnością”.

S.

„Banzai” Japończyków



Grupa oszołomionych radością Japończyków, z okrzykiem „Banzai” na ustach wzięta wiadomość o zajęciu chińskiego miasta Hankou przez wojska japońskie.

Co zrobiono na Polesiu w ciągu ostatnich 20 lat

Po odzyskaniu Niepodległości, Polesie było najbardziej zaniedbaną gospodarczo i kulturalnie dzielnicą kraju. Spalone i zdewastowane miasta pozabawione do 50 proc. swej ludności. Wsie wyludnione, częstokroć rozetrane na urządzenia okopowe. Drogi i mosty — w stanie zupełnego zaniedbania. Gospodarka rolna znajdowała się na poziomie sprzed dwustu lat. Wreszcie oświata — 71 proc. ludności nie posiadało umiejętności czytania i pisania.

20 lat wytężonej pracy za gospodarczym i kulturalnym odcinku życia można zbilansować w następujących liczbach:

Wybudowano 237 gmachów i budynków państwowych kosztem 12 milionów zł. Miejskie inwestycje, jak npr. 6 elektrowni, wodociąg, kanalizacja, rzeźnie, domy ludowe, ośrodki zdrowia, zabrukowanie ulic itd. pochłonęły ponad 14 milionów zł. Konserwacja i doprowadzenie do stanu używalności istniejących dróg i mostów kosztowało około 27 milionów budowa nowych dróg 16 milionów.

W dziale gospodarki rolnej zrobiono bardzo wiele. Zmeliorowano 66.000 ha obszarów bagiennych, na co zużyto przeszło 16 milionów. Przeprowadzono komasację 61.457 gospodarstw wiejskich o obszarze 530 tysięcy ha. W drodze parcelacji większych obiektów ziemskich utworzono 6.963 samowystar

czalnych warsztatów rolniczych i uzupełniło no ponad 25.000 gospodarstw karkowatych. Około 150 instruktorów rolnych oddają swoją wiedzę i pracę, by podnieść wydajność gospodarstw rolnych. Akcja spółdzielcza przyczyniła się do powstania szeregu spółdzielni, przyczyniła do zbytu nabytku stały się poważną pozycją dochodu ludności wiejskiej. 80 kas Stefczyka, punkty czyśczenia nasion, kontroli obór, ambulatoria weterynaryjne, rozsiane na całym obszarze kółka rolnicze (184), kółka młodzieży wiejskiej (279) i kółka gospodyń wiejskich (134), — przyczyniają się do wzmocnienia życia gospodarczego Polesia.

W ciągu ubiegłego dwudziestolecia zorganizowano 1170 szkół publicznych, kosztem 8 milionów zł wybudowano 336 budynków szkolnych, dalsze 150 znajdują się w stadium budowy i mają kosztować dalsze 8 milionów. Oświata pozaszkolna dysponuje obecnie 800 bibliotekami. Powstało przeszło 600 świetlic, 170 chorów ludowych, 110 domów i 332 teatry ludowe, oraz 10 uniwersytetów powszechnych i 10 niedzielnych. Liczba analfabetów spada z 71 proc. do 48 proc. (wg danych z 1931 r.).

Zrobiono dużo i niedaleki już jest ten czas, kiedy Polesie przestanie być ubogim krenwym w rodzinie innych dzielnic kraju.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej

16 i 17 listopada rb. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego — Tadeusza Żemoytela — odbyły się posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej, na których były rozpoznane następujące sprawy:

- W dniu 16.XI rb.**
1. Odwołanie od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających projekty scalenia: wsi Dumaryzki III i Pietkuny, pow. brasławskiego, wsi Choroszki i zaśc. Wasilewiczyna, pow. dzisieńskiego, zaśc. Wisiałojcie, pow. oszmiańskiego, wsi Czesury, Czeremoszniki, Porohne i Drozdowszczyzna, pow. postawskiego, wsi Strygalszki i zaśc. Pogawie, wsi Udele, zaśc. Fawory, wsi Kojry, pow. święciańskiego, wsi Krzywoczki, wsi Dobrowieze, wsi Kuźmicze, wsi Danuszewo i zaśc. Uhlany, pow. wilejskiego;
 - 2) zatwierdzenie stanu posiadania przed scaleniem: wsi Czyżuny, wsi Rusaczki I i II, pow. brasławskiego, wsi Wiktoryno, pow. święciańskiego i wsi Szczeraczyna, pow. wilejskiego.
- W dniu 17.XI rb.**
- 1) Odwołania od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających projekty

- scalenia: wsi Dziegieniewo, pow. oszmiańskiego, wsi Jananiszki i zaśc. Gary, pow. święciańskiego, wsi Podbrzezie I, pow. wilejskiego, wsi Strypuny, pow. wileńsko-trockiego;
- 2) zatwierdzenie projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej dobra Wielkie Ponizie na rzecz wsi Ponizie i Siwica II, pow. mołodzieckiego;
 - 3) odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego w przedmiocie zniesienia służebności pastwiskowej zaśc. Żardele na gruntach maj. Dubinki, pow. święciańskiego;
 - 4) odwołania od orzeczeń starostów powiatowych w przedmiocie przyznania prawa wykupu dzierżawionych gruntów: w maj. Kliszeniszki, pow. brasławskiego, wsi Wielec, pow. dzisieńskiego, maj. Chmarzyszki, pow. mołodzieckiego oraz w osiedlu Jaszuny i maj. Waka-Metropolitalna, pow. wileńsko-trockiego;
 - 5) odwołanie od decyzji starosty powiatowego w przedmiocie skreślenia spadkobierców osadnika wojkowego A. Jaginowicza z nadanych mu gruntów w maj. państwowym Mussa, pow. wileńsko-trockiego.

Na jedną noc chciał zostać milionerem...

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu młodocianego defraudanta, Józefa Lipko z Warszawy, który poirał w ciągu jednej doby wydatkować ponad 2 tys. zł ze zdefraudowanej sumy 13 tys. zł.

Jak stwierdziło dochodzenie, był on pracownikiem wielkiej firmy cukrowniczej w Warszawie „Rajder i s-ka”.

Józef Lipko liczy obecnie nie 17, jak mylnie podaliśmy wczoraj, lecz 19 lat. Sam opowiada, że korzystał w pełni z ufania swych przełożonych. Były wypadki, gdy powierzano mu 80 i 100 tysięcy zł, które odnosił do banku. Nigdy jednak przedtem nie myślał o tym, by pieniądze przywłaszczyć. Ostatnio popadł w jakies dziwne zaśpienie. Nagle zaczęło go interesować wystawne życie zamożniejszych warstw stolicy. Przechodząc ulicami obserwował piękne limuzyny, elegacko wystrójone kobiety, wysiawał godzinami przed witrynami okazałych sklepów.

Ogarnęła go nieodparta chęć spróbować tego wystawnego życia. Otrzymał

szy od firmy zlecenie przeniesienia do banku 13 tysięcy zł nie mógł pohamować się. Został defraudantem.

— Chciałem choć na krótko zostać milionerem — powiada.

W Wilnie, jak już pisaliśmy, Istotnie zagrał rolę „milionera”. Twierdzi, że kelnerzy tytułowali go „dyrektorem” i „baronem”. Rozdawał napiwki na prawo i na lewo. Był pijany nie tylko od spożytych alkoholi, co świadomości, że wszystkie jego kleszenie wypchane są banknotami.

Po przesłuchaniu młodocianego defraudanta odesłano pod eskortą do Warszawy. Należy zaznaczyć, że młodzieniec studiował rok na WSH i ma fachowe wykształcenie biurowe.

Policja przesłuchwała wczoraj dwóch kelnerów restauracji „Zacisze” oraz przewodząca rewizję w pokojach hotelowych, zamieszkałych przez fordancerkę, w których towarzystwie defraudant spędził swoją pierwszą „milionerską” noc w Wilnie. (c).

Inwalidzi wojny światowej w rocznicę zawieszenia broni



Prezydent republiki francuskiej Lebrun, przed inwalidami wojny światowej, podczas uroczystości 20 rocznicy zawieszenia broni w Paryżu.

Wykrycie fabryki monet w Wilnie

5 fałszerzy aresztowano

Policja śledcza w Wilnie wykryła zagnębiwaną fabryczkę fałszywego bilonu. Fałszerze „produkowali” w pierwszym rzędzie dłużotówki.

Aresztowano 5 osób, które trudniły się wyrabianiem fałszywego bilonu. Fałszerze kopolportowali monety zarówno w mieście, jak i na prowincji, dokąd wyjeżdżali w dni rynkowe.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu. (c).

Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 2-jej klasy 43-jej Loterii Państw.

Główne wygrane I i II ciągnięcia

Stała dzienne wygrana 5.000 zł. padła na nr. 7696.

10.000 zł.: 97748 93200

5.000 zł.: 13098

2.000 zł.: 6435 129826 84925

31223 69561

1.000 zł.: 435 20188 28836 40490

85559 128447

500 zł.: 17785 18363 23319 40344

48528 57598 62975 75345 81017

80487 128543 137755 149294

159069

250 zł.: 1987 2550 3505 4554

3125 5033 5812 13272 173869

20711 29269 30451 37661 42953

47927 50872 54751 55143 57486

66235 71201 73017 82446 83949

89300 101729 104395 113287

115304 116223 119704 121834

121166 126349 126387 127537

130939 134783 141812 145722

147475 47683 149689 150505

152376 155357 156902 159059

Wygrane po 125 zł.

13 139 528 802 1444 959 2249
330 76 483 658 85 878 950 3123
36 287 397 4298 582 85 799 5136
225 83 365 510 772 883 6272 629
7017 82 54 517 690 999 8048 145
244 523 751 758 78 914 48 9056
72 183 381 488 684 10041 462 54
724 11002 155 232 928 12056 864
13410 547 79 781 14014 143 207
926 15619 77 848 16115 452 734
17178 904 18259 311 886 90 19225
810 69 936 97.

25008 764 894 21114 304 60
22053 110 232 490 677 856 901
23007 205 843 24539 25052 227
88 356 26248 493 787 983 27117
907 28001 68 138 84 317 97 375
511 609 21 29143 46 459 695
80102 298 445 546 805 29 83
81118 152 267 518 21 619 53 95
708 947 82657 765 810 60 88.

33019 184 200 74 355 492 680 792
869 34840 905 35727 36119 53 928
37045 369 485 600 38310 30 827
89187 205 747 40669 41137 277 445
576 42577 43199 369 868 4464 535
66 754 940 45388 986 6139 51 68
606 47437 701 48325 686 80 915 37 94
49712 68

80621 879 51091 556 955 52409 740
820 906 61 53264 378 580 698 54125
88 249 55396 833 67 907 56112 274
356 489 503 608 57169 389 574 636
852 976 58013 161 342 487 700 38
59197 118 967 50141 80 411 19 646
61165 640 62817 63345 63 445 600
64200 92 354

65002 201 17 638 92 724 66791
888 67135 256 68059 536 808 69179
317 609 70413 774 827 64 71218
31 93 594 688 870 72450 645 783
808 73039 72 320 741 982 74422
75349 422 527 791 76175 619 23
77126 661 78280 674 870 955 79587
939 96 72 80050 81398 39 551 679
778 82005 78 144 927 89045 48 579
778 84382 502 85069 359 585 86410
49 662 8213 422 784 900 59 85534
780 830 82 89400 825 90429 91089
236 585 969 92070 390 483 754 952
83187 414 636 715 74 870 44610 701
92100 95540 611 30 714 915 96361
438 48 97479 703 926 98199 704 897
99965 875

100219 41 101650 771 957 79

Wygrane po 62,50 zł.

102092 143 471 629 917 24 103417 18
83 627 104011 21 105 687 105474 582
662 80 714 106232 363 408 556 871
107082 164 480 559 637 990 108282
580 849 109217 96 418 61 95 926
110213 331 492 519 737 92 111280
112592 768 85 13014 163 92 338 466
114049 932 115058 204 824 500 63 749
53 69 876 116092 251 372 721 889
117340 118442 755 119405 846 65 951
120168 525 121678 642 955 122190
823 712 23 123130 85 231 495 593
902 124874 125112 344 558 62 653 955
126845 905 74 127707 33 128271 317
609 829 129006 101 541 990

Wygrane po 125 zł.

153 505 609 7 871 900 1030 168
499 2226 330 414 601 966 3027
505 30 69 774 4097 201 715 980
70 85 5046 124 562 687 6170 220
42 383 54 601 7102 44 275 307 52
81 513 625 912 8142 271 20 343
509 82 660 826 9127 234 364 433
915 77 10857 943 11085 173 272
302 3 92 487 715 12101 36 362
844 66 73 13212 393 584 690 882
929 51 14013 58 273 343 44 92
612 727 70 881 941.

Wygrane po 62,50 zł.

15029 595 716 928 24 16151 271
721 864 83 953 95 17250 18067
200 435 660 72 998 19053 51 91
140 41 286 382 636 870 82 20183
663 21023 161 203 369 90 404 67
603 607 53 72 807 83 929 22186
251 316 454 716 23064 167 285
322 469 874 24079 836 86 440 64
536 74 941 25057 141 282 357 813
921 53 93 26200 402 3 42 96 516
927 913 65 27008 87 352 516
28123 432 29187 486 568 716 35
842 30166 72 83 278 372 403 560
69 90 650 963 31019 20 55 105
211 29 37 487 850 32010 119 376
97 420 64 53 574 604 745.

Wygrane po 125 zł.

33129 413 539 695 801 34004 34
93 225 311 14 457 537 99 35230 309
455 36220 69 613 58 87 888 985
37065 364 426 748 38038 610 59 930
79 39108 426 38 513 623 67 815 913
40272 312 34 428 31 855 63 45091
37 44 664 90 833 43081 762 847 959
62 44009 22 481 619 796 45012 61 96
157 647 48 813 57 64 46104 247 368
427 753 47070 128 64 487 770 956
48059 184 427 95 633 761 942 65
49322 416 90 743

Wygrane po 62,50 zł.

76099 253 472 731 80 954 77582
78006 47 64 76 107 204 417 501 704
830 47 93 79121 512 731 875 80366
514 54 635 700 26 28 835 91 81100
793 852 87 946 82291 324 683 752
83909 18 56 84025 216 323 567 662
799 835 85112 411 588 86451 845
998 87081 600 731 927 88318 502
696 715 99 850 807 89091 234 512 5
90187 378 95 643 64 91001 30 118
351 451 627 825 954 92009 45 80
394 538 915 93046 520 751 909 9418
824 425 622 85 87 975 95037 135
485 766 69 72 96063 366 494 98
98153 364 782 98204 23 46 413 73
693 730 60 833 99074 346 61 507 35
676 906

Wygrane po 125 zł.

100045 99 135 101181 248 393 977
102099 128 524 697 736 849 92 103221
696 732 890 95 104011 105015 60 155
412 612 31 828 917 106262 666 794 96
107053 663 784 878 83 99 108619 711
65 834 38 109060 432 989 110693 851
11196 644 768 821 912 112043 155
127 365 971 118104 247 877 114216
813 936 97 115417 63 621 116028 133
991 11723 292 466 569 909 118078
357 580 66 845 910 119355 404 863
120118 220 472 524 764 121487 684
877 912 44 122374 447 817 945 62
123096 225 88 97 87 375 638 49
124157 125044 408 508 651 770 92 833
908 73 126102 284 603 38 764 814
970 127176 77 318 422 749 834 923
85 128170 418 94 721 894 943 129296
311 37 443 658

Wygrane po 62,50 zł.

130054 311 588 688 728 131034
55 190 211 453 555 9 626 132711 65
843 918 132623 347 732 48 899
184143 206 393 994 135791 820
136207 551 137629 782 876 909 90
138140 312 490 949 96 139446 739
935 140056 79 200 377 581 642 955
141045 109 61 244 339 441 516
142012 14 64 110 698 758 924
143017 360 525 36 80 703 913
144203 65 529 80 145126 235 302
55 82 421 47 645 780 923 30 48 65
146051 141 47 230 73 528 935
147415 31 59 606 94 705 40 945
148195 271 458 806 937 149371 456
552 7 612 8 723 32 42 150384 434
43 7 513 923 31 94 151144 478 510
968 92 152095 128 37 82 209 439
964 153004 187 204 620 154812
155018 588 928 156218 732 94
157131 239 549 896 906 158056 206
16 308 23 598 659 829 159280 304
457 637 792

Wygrane po 125 zł.

441 530 773 1068 3382 4389 486
5006 939 6864 7253 8822 35 11294
920 13199 349 15081 99 125 551 16539
72 17326 762 826 18805 19856 20087
494 659 881 21576 22020 116 918 32
41 72 23854 24062 25500 28018 31
371 861 27814 29112 666 92 80089
371 929 31639 32762 34355 35111
353 36359 971 98 38172 798 929 39000
514 626 40197 507 41388 886 42800
785 43649 834 44922 45545 636 460042
693 936 78 48091 250 970 49334 584
50100 51186 672 63111 630 87 777
923 53128 368 456 715 939 54377

Wygrane po 62,50 zł.

515 94 790 1588 2139 42 494 681
757 3541 4066 638 912 5190 368 692
6136 84 548 62 67 924 7222 553 636
8999 9206 469 92 503 865 10186 735
899 11439 94 776 836 12102 709 34 47
13472 79 513 913 28 14971 420 520 601
84 995 15707 15164 803 486 17357 463
18133 897 19166 204 685 20070 684
21191 22127 69 23358 514 512 24158
586 978 25030 243 402 638 814 26230
361 458 27152 28003 95 246 561

Wygrane po 125 zł.

30087 818 935 31086 387 472 646
918 36033 86 423 47 766 862 916 33186
324 498 34710 34 85307 472 613 748
874 943 36845 993 37240 380 633 735
38052 556 943 39139 77 338 479 717
40038 368 581 730 98 834 41994 42328
64 43279 520 920 44506 34 45084 282
528 827 46066 457 691 960 47091 460
530 46 49020 946 97 50048 121 51200
492 52040 162 69 378 408 778 53427
87 801 45 54075 69 331 551 777 95
837 87 55464 955 56103 736 74 79 996
57157 382 480 992 58443 655 80 870
59008 60049 680 870 966 61436 612
62151 308 77 537 63200 400 70 709 71
806 47 64299 65397 870 66720 808
68324 69102 243 59 73 472 81

Wygrane po 62,50 zł.

70007 71207 625 45 52 807 72654
78105 236 817 74015 19 66 112 424
454 688 756 825 96 75912 83 76182
517 42798 885 77128 235 611 46 958
63 78952 79660 849 80019 513 754 971
81319 766 83317 60 541 733 84356
85697 815 86755 87077 955 88685 710
37 89556 90987 91874 92226 60 68 698
874 924 42 93229 558 708 94071 95478
567 95 829 935 96109 758 97146 656
738 98019 30 324 529 673 908 99310
882 100224 10174 465 102019 485 10381
905 104170 105703 927 106692 888
107310 108169 109143 413 110675 913

KRONIKA

Listopad
19
sobota

Dziś: Elżbiety Kr. Wd.
Jutro: Feliksa Waleczjusza

Wschód słońca — g. 6 m. 58
Zachód słońca — g. 3 m. 13

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowiec (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czaplinskigo (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejowicza (Wielka 29); Pełkiewicz i Januskiewicz (Zarzewce 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Podziękowanie. Wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w pogrzebie najukochańszej córki naszej ś. p. Marii Czyżewskiej, a w szczególności Wielebnemu Duchowi wieństwu, J. Wielmożnemu Panu Kuratorowi O. S. Wileńskiego M. B. Godeckiemu, P. P. Naczelnikom, Wyztatorom i Instruktorom, Współpracownikom Kuratorium, Gronu Nauczycielskiemu W/F, Nauczycielom i kołom szkolnym, Koleżankom i Kolegom Wzd. Mat. Przyn. U. S. B. jak również znajomym za okazane współczucie w chwili tak bolesnej, tą drogą składają serdeczne Bóg zapłać

Z. i R. Czyżewscy.

MIĘSKA.

— 50.000 z^ł na budowę nowoczesnych jezdni. Polski Bank Komunalny przyznał Magistratowi m. Wilna bezzwrotną zapomogę w wysokości 50.000 z^ł na budowę w Wilnie nowoczesnych jezdni.

— Na rynkach obowiązuje bieżące regulamin. Magistrat opracował nowy regulamin dla dorocznego jarmaku nowego regulaminu dla dorocznego jarmaku i rynków wileńskich. Projekt nowego regulaminu rozpatrywany będzie na najbliższym plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 18 listopada 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfje przewozowej (ten za 1000 kg tona wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych i.

Żyto I stand.	696 g/l	14,75	15,25
„ II	670	14,25	14,75
Pszonka I	748	19,—	19,50
„ II	726	18,50	19,—
Jęczmień I	678/673. (kas.)	—	—
„ II	649	14,75	15,25
„ III	620,5 (pást.)	14,25	14,75
Owies I	468	15,50	16,—
„ II	445	—	—
Oryza	630	16,50	17,—
„	610	15,75	16,25
Mąka żytnia gat. I 0—50%		29,—	29,50
„ „ I 0—65%		—	—
„ „ II 50—65%		—	—
„ „ razowa do 95%		20,50	21,5
Mąka pszen. gat. I 0—50%		37,—	38,—
„ „ I-R 0—65%		36,—	37,—
„ „ II 30—65%		30,25	31,—
„ „ II-R 50—65%		—	—
„ „ III 65—70%		19,50	20,25
„ „ pastwana		15,—	16,—
„ „ ziemniaczana „Superior”		33,50	34,—
„ „ „Prima”		32,50	33,—
Otręby żytnie przem. stand.		9,25	9,75
Otręby pszen. śred. przem. stand.		10,—	10,50
Wyka		17,—	18,—
Łubin niebieski		8,75	9,25
Stęmię lniane b. 90% f-co w. s. z.		45,—	45,50
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—	
„ „ Horodziej	1860.—	1900.—	
„ „ Traby	1540.—	1580.—	
„ „ Mlory	1310.—	1350.—	
Len czesany Horodziej	2130.—	2170.—	
Kądzień horodziejska	1560.—	1600.—	
Targaniec moczony	650.—	690.—	
„ „ Wołożyn	820.—	860.—	

Ceny żywa i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 18.XI. 1938 r. w złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki 0,40—0,45	0,35—0,40	0,25—0,30
Krowy 0,40—0,45	0,35—0,40	0,25—0,30
Cielęta —	0,60—0,70	—
Owce —	0,55—0,65	—
Trzoda chl. 0,95—1,00	0,85—0,95	0,80—0,85

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

I gat.	II gat.	III gat.
Wolowina 0,80—0,85	0,70—0,80	0,55—0,65
Cielęcina —	0,5—0,85	—
Węprzow. 1,17—1,23	1,13—1,17	1,05—1,13
Baranina —	0,80—0,93	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0,70—0,80
Cielęcę za 1 sztukę	3,50—4,00
Owce	5,00—5,25

— Magistrat nabywa plac pod budowę gmachu dla szkół handlowych. Władze centralne wyasygnowały pożyczkę na budowę w Wilnie gmachu dla szkół handlowych. Placu pod budowę dostarczył zobowiązał się Magistrat. Nowy gmach stanie przy ul. Tartaki 34. Plac ten znajduje się obecnie w posiadaniu Komunalnej Kasy Oszczędności, od której Magistrat postanowił go nabyć.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd SKMA „Odrodzenie” zawiadamia członków, że w niedzielę, 20.XI br., o godz. 9.30 zosłanie odprawiona w kościele św. Jana msza św., o godz. 10.15 zebranie dyskusyjne z referatem kol. Edwarda Karpa na temat: „O katolicką ideę czynu” w lokalu „Odrodzenia” — Uniwersytecka 7 m. 9a. Goście mile widziani. Zapowiedziany na dziś, 19 b. m., odczyt O. Woronieckiego nie odbędzie się.

NOWOGRODZKA

— Dyr. Pachnowski opuszcza Nowogródek. Jak się dowiadujemy, dyr. Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Stefan Pachnowski został z dniem 1 grudnia br. odwołany do Warszawy na jedno z wyższych stanowisk w ministerstwie opieki społecznej. Jest to dla Nowogródziny wielka i smutna niespodzianka. Dyr. Pachnowski, objawiając zaledwie przed pół rokiem swój urząd, postawił Wojew. Biuro F. P. na wysokości zadania, opracował wielki plan robót inwestycyjnych, które zamierzał realizować; ożywił działalność w pokrewnych instytucjach i dokonał reorganizacji w Bazarze Przemysłu Ludowego, kierując tę sład inąd bardzo potrzebną, lecz upadającą już placówkę na właściwe tory, rokujące rozwój i pożytek tak dla rolników jak i państwa. Życzyć przeto należy, aby dyr. Pachnowski nie zrywał na razie swego kontaktu z Nowogródkiem i z wyżyn swego nowego stanowiska czuwał nad realizacją narysowanego planu.

LIDZKA

— „Bławat Poznański” A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jałek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— Pow. Zjazd Zw. Osadników w Baranowiczach. 16 bm. odbył się w Baranowiczach pod przewodnictwem p. Tadeusza Kulakowskiego, pow. zjazd osadników wojskowych z terenu pow. baranowickiego. Na zjazd przybył z Nowogródka Kazimierz Letowt, delegat Izby Rolniczej. Zjazd był poświęcony przedwstępnym przygotowaniom i pracom do wyborów samorządowych na terenie powiatu. Osadnicy postanowili wziąć czynny udział w wyborach gromadzkich i gminnych i już w najbliższym czasie rozpocząć akcję organizacyjną w terenie w celu uświadomienia szerszych warstw miejscowej ludności o znaczeniu samorządu.

NIĘŚWIESKA

— TYFUS W NIĘŚWIEZU. W Nieświeżu zdarzyły się wypadki zachorowań na tyfus plamisty. W celu zapobieżenia epidemii starostwo nakazało przymusowe szczepienie ochronne i przedsięwzięło szereg zarządzeń sanitarnych. Szczepienia obejmują rejon t. zw. Nowego Miasta.

— Dąb jako symbol trwałości uczn. Pograniczna wieś Łań, w pow. nieświeżkim z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości urządziła w najładniejszym punkcie wsi skwer, zasadzając na pamiątkę dąb, mający być symbolem trwałości uczu mieszkańców wioski.

— Za bezpłatne leczenie. Zarząd Powiatowy Zw. Strzeleckiego w Nieświeżu na ostatnim posiedzeniu jednomyślną uchwałą wyraził podziękowanie dr. Sielickiemu w Zaostrowiecu za bezinteresowne zorganizowanie 2-miesięcznego kursu ratownictwa sanitarnego Z. S. oraz bezpłatne leczenie, udzielanie porad i leków członkom Zw. Strzeleckiego.

— Sztuczne zęby nie uratują sytuacji. Piotr Goszczyński, sofer z Klecka, pow. nieświeżkiego, został dotkliwie poturbowany przez Żydów, którzy mu wybili kilka zębów. Sprawcy napaści zwracają się obecnie do poszkodowanego z propozycją wstawienia sztucznych zębów i poniesienia wszelkich kosztów kuracji. Goszczyński nie zgadza się na propozycję, tłumacząc się stratą mi moralnymi.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Inauguracja sezonu hokejowego



W Zürichu odbyła się inauguracja sezonu hokejowego, podczas meczu zoregistroanego pomiędzy drużyną szwajcarską i czeską. Zdjęcie przedstawia fragment z inauguracyjnego w tym sezonie meczu hokejowego.

WOŁOZYŃSKA

— Działwa w rocznicę Niepodległości. — Działwa szkoły powsz. st. II w Dorach, gm. pierszajskiej, pow. wołyńskiego, uczciła 20-letnią rocznicę Odzyskania Niepodległości Polski przez gruntowne naprawienie drogi na odcinku 100 metrowym.

— Powstanie Klubu Motocyklowego w Wołożynie. Znaczne zwiększenie się liczby motocyklów w powiecie, skłoniło posiadaczy ich do zorganizowania się i założenia Klubu Motocyklistów — z siedzibą w Wołożynie.

Na zebraniu odbytym w Wołożynie wybrano zarząd i ułożono plan pracy na najbliższy okres czasu.

Na prezesa Klubu został wybrany p. Fionik Adam.

W planie pracy uwzględniono propagandę sportu motocyklowego w powiecie, założenie przy klubie sekcji cyklistów z liczbą osób 300—400 z podziałem na sekcję juniorów i seniorów. Ponadto każdy członek klubu zobowiązał się nauczyć prowadzenia motocykla 3 członków sekcji cyklistów oraz postanowiono założyć spółdzielnię motorową, która w pierwszym rzędzie będzie miała za zadanie zaspakajanie potrzeb członków klubu, zaś na drugim planie stronę do chodową.

W chwili obecnej klub liczy 25 członków.

Klub będzie należał do Polskiego Związku Motocyklistów.

STOŁPCECKA

— Przeniesienie. Zastępca naczelnika urzędu skarbowego w Stołpcach Antoni Mordasiewicz przeniesiony został do Szczuczyna. Społeczeństwo żegna p. Mordasiewicza z żalem i życzy, aby pozostał na nowym terenie tyle serc ile pozostał w Stołpcach.

SZCZUCZYŃSKA

— Wręczenie radioodbiornika pododdz. Zw. Strzel. w Kazarewach. 15 bm. we wsi Kazarezy, gm. i pow. szczuczynskiej odbyło się wręczenie tamt. pododdz. Z. S. odbiornika radiowego, zakupionego przy wydanej pomocy starosty pow. p. Wierzbickiego, oraz funduszów oddz. i pododdz.

Na uroczystości obecni byli: prezes powiatu Z. S. p. Szymański, kom. powiatu ZS. p. Gajdamowicz, oraz prezes, komendant i członkowie zarządu oddz., ponadto liczną stawiła się ludność z całej wsi.

Wręczenia aparatu dokonał prezes pow. Z. S. p. Szymański.

Zaangażować należy, że miejscowi strzelcy zgotowali gościom miłą niespodziankę w formie pięknie odegranej sztuczki p. t. „Wieża Magdeburga”.

OSZMIAŃSKA

— Poświęcenie pomnika w Kuciewiczach. 13 listopada br. odbyło się odsłonięcie pomnika Niepodległości w Kuciewiczach. Odsłonięcia dokonał starosta Eustachy Chrzanoski. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Andrzej Rukonisz z Żupran. Na zakończenie uroczystości odsłonięcia pomnika odbyła się defilada hufców PW i WF przy udziale organizacji i działwy szkolnej oraz akademii.

Pomnik wzniesiono z inicjatywy powołanego Komitetu przez Radę Gminną, pod protektoratem starosty E. Chrzanoskiego i przewodnictwem K. Rożnowskiego, wójta gminy.

Projekt pomnika sporządził p. Pyliński — architekt. Plaskorzeźbę zamieszczoną w pomniku wykonał Zbigniew Borowski, stud. USB. w Wilnie.

Pomnik wzniesiono ku uczczeniu pamięci poległych ochotników wojsk polskich — synów drobnych rolników gminy kuciewiczkiej w liczbie 9, którzy w walkach z bolszewikami zginęli na polu chwały.

— Ukarał administracyjnie. Starosta pow. oszmiańskiego w trybie karno-administracyjnym ukarał w dniu 14 bm. Józefa Chodanowicza ze wsi Słapuny i Wiktora Szulwińskiego ze wsi Cicińta aresztem bezwzględny po jednym miesiącu za nie

RADIO

SOBOTA, dnia 19 listopada 1938 roku.

6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program. 8.16 Muzyka popularna. 8.50 Czytanka wiejskie: „Kapitan Sierpentina” — gawęda Czesław Jankowskiego. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Popularny koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę dla dzieci wiejskich prow. Głocia Hala. 13.20 Rządziej używane instrumenty solowe. 14.00 Przerwa. 15.00 „Tomcio Paluch na dnie morza” — audycja. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarza. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital śpiewaczy Władysława Ładisa. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Audycja EKO 17.15 Nabożeństwo w Ostrej Bramy. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speakera — zapowiada Joanna Pickarska. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Muzyka taneczna. 21.50 Koncert. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 20 listopada 1938 r.

7.15 Pieśń poranna. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9.00 Gra Kąpela Wiejska „Kaskada”. Tr. do Baranowicz. 9.15 W 20 rocznicę obrony Lwowa. Na bożeństwo w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. 11.45 Audycja oświatowa w programach radiowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny — twórczość Władysława Żeleńskiego. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Cudowni lekarze, znachorzy i inne dziwoty” — felieton Czesława Zgorzalskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 W świecie przyrody: „Płyną fale głosowe” — pogadanka inż. Henryka Bogusławskiego. 14.50 Koncert chóru męskiego KPW pod dyr. A. Czerniawskiego Tr. do Baranowicz. 15.20 Echa przeszłości: „Teorie o powstaniu państwa polskiego” pogadanka Bogumiła Zwolskiego. Tr. do Baranowicz. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Strofy klasyczne — poemat muzyczny. 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Słońce nad morzem” sluchowisko. 17.30 Koncert żołnierski — transmisja z Kasyna Oficerskiego pułku Strzelców Lwowskich. Ok. 18.25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.25 Pogadanka aktualna. 19.30 Wieczorynka w wyk. Zespołu „Uciecha”. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 21.20 Lekka muzyka fortepianowa. 21.40 „Nasza wielka słabość” — audycja literacko-muzyczna. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Rozgłówni Wileńskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.



Ille głów

tyle zdań. Na jednym punkcie zgadzają się wszyscy: Zdrowie jest największym skarbem. Wszyscy znają okresy depresji, wyczerpania, chwile kiedy człowiek staje się słaby, niezdolny do żadnego wysiłku, bez chęci do pracy. W takiej chwili zupełnie zapomniany zapobiegawczy Omalina Dra Wandera, która wzmacnia organizm, stwarza nową energię, pozwala wykonywać pracę bez zmęczenia i odczuwać znowu radość życia, która daje pełnię zdrowia i siły.

„Królowa owoców”



W Bułgarii, na wzór amerykański odbyły się w tym roku wybory „królowej owoców”. Zdjęcie przedstawia właśnie taką nowowytwarzoną „królową”.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Gałązka rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego w Teatrze Miejskim! Dziś, w sobotę dnia 19 listopada o godz. 20 — światne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu” — ciesząca się od dn. premiery niesłabnącym powodzeniem na scenie Teatru Miejskiego. Świetne sceny bała listyczne, wspaniałe dowcip słowa, żywe typy żołnierzy legionowych, silne momenty dramatycznego napięcia, a wszystko okraszane humorem żołnierskim — tworzy całość widowiska pobudzającego do żywiołowego śmiechu i wzruszającego do łez. Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Oprawa dekoracyjna Jan i Kamila Golusowie. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny.

— Jutro, w niedzielę dnia 20 listopada o godz. 20 „Gałązka rozmarynu”.

— „Mariella” ua popołudniowe niedzielnego Jutro, w niedzielę dnia 20 listopada o godz. 16 przedstawienie popołudniowe wypełni ciesząca się dużym powodzeniem, sztuka Wintera „Mariella” w reżyserii Dyr. Kiela nowskiego. Obsadę tworzą: Alexanrowicz (Mariella), Łęcka, Szczepańska, Blüchowicz, Łoziński, Surzyński. Ceny popularne.

W przygotowaniu „SĘDZIA Z ZALAMEI” Calderona de La Barca — w pięknym poetycznym przekładzie Edwarda Porębowicza. Sztuka ta należy do żelaznego repertuaru teatrów włoskich i hiszpańskich.

Uwaga! Dyrekcja Teatru Miejskiego po daje do wiadomości, że po przedstawieniu „Gałązki rozmarynu” — oczekują na P. T. Publiczność autobusy Komunikacji Miejskiej odchodzące w kierunku: Zwierzycina — linia Nr 2, ul. Kalwaryjskiej — Koszary — linia Nr 2, ul. Antokolskiej — linia Nr 3.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś Jan'na Kulczycka wystąpi w roli tytułowej w operze Jarno „Krysiu Leśniczanka” posiada jącej wszelkie walory pierwszorzędnej wiodiska. Obok Kulczyckiej: ulubienice publiczności Barbara Halmirska, Xsenia Grey i Maria Martówna. W roli cesarza zbiera zasłużone oklaski W. Szczawiński, W. Rychter i K. Wyrwicki reżyser tej operetki.

— Popołudniówka niedzielną w „Lutni” W niedzielę po cenach propagandowych nie zawodna op. Abrahama „Bal w Savoy’u”.

— Teatr dla dzieci „Ogniem i mieczem” — widowisko w 8 obrazach, wystawione z powodu 22 rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza grane będzie w niedzielę o godz. 12 m. 15. Widowisko składa się z następujących obrazów: Spokanie Skrzetuskiego z Heleną, Napad Bohuna na Rozłogi, Kozacy hulają, W Czertowym Jarze, pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem itd.

Wycieczka dla radiosluchaczy

Uczestnicy wycieczki niedzielnej wiedzą kulisy teatru na Pohulance oraz wystawę fotograficzną p. t. „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej w Fotografice”. Zbiórka o godz. 11.00 w niedzielę pod wieżą kościoła św. Jana.

legalne posiadanie broni oraz Mikołaja Fimończyka ze wsi Smorgoń 6-tygodniowym aresztem bezwzględny z zakłócenie spokoju publicznego.

POLESKA

— Pocztą w Mokranach. 1 grudnia 1938 r. pocztą uruchamia agencję pocztowo telekomunikacyjną 3 stopnia Mokran, pow. brzeski, wojew. poleskie. Agencja połączona będzie pocztowym kursem drogowym 6 razy tygodniowo z agencją p. Wielkoryta. Godziny urzędowe tej agencji ustalono od 8 do 12 i od 15 do 18 (wedle kat. „L”).

Początek o 2-iej
Ostatni dzień


GRANICA

Następny program:
Najrozkoszniejsze zjawisko ekranu

Deanna Durbin

w nowej świetnej kreacji jako bohaterka tysiąca wesołych zdarzeń i wzruszających przygód

„PODŁOTEK”



Dzisiaj **DOROTHY LAMOUR** w rewelacyjnym filmie

ZEW PÓŁNOCY

UWAGA. W niedzielę 20 b. m. o godz. 12 i 2-iej dwa popularne seanse po cenach zniżonych

„FLORIAN”

K I N O
Rodziny Koleiowej

ZNICZ

Wiwulskiego 2

Dzisiaj. Najlepsza kreacja „idealnej pary kochanków ekranu polskiego”
T. Wiszniewskiej i M. Cybulskiego w wielkim eposie lotniczym

Dziewczyna szuka miłości

Nadprogram: DODATKI. Początek seans. codz. o g. 4, w święta o 2 p.p.

BÓLE Artretyczne Reumatyczne

podagryczne najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w kościach, powstają obrzęki, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają na skutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek

„UREMOSAN” Gąseckiego

który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicią nerkową, złą przemianą materii itp.

„UREMOSAN” — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 listopada 1938 r. o godz. 12 w lokalu Jadwigi Korzeniowskiej, zam. w f. Cholewskiego, gm. Lipiński na rzecz Urzędu Sk. w Lidzie, Zarządu Gminy w Lipińskich i Zakł. Ub. Społecznych w Warszawie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 Świnia tucz. 250 kg — 200 zł, 2 wieprze tucz. po 100 kg — 160 zł, 2 krowy czarne z biał — 250 zł, 1 bryczka na resor. — 150 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 11 do godz. 12 w lokalu zobowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieć

Obwieszczenie O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 22 listopada 1938 r. o godz. 10 w lokalu zobowiązanej celem uregulowania należności na rzecz Zarządu Gminy w Lipińskich i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, należnych od Marii Jamontłowej, zam. w maj. Zakrzewszczyźnie, gm. Lipiński odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 wieprze tucz. po 150 kg — 300 zł, 2 krowy czarne z biał. — 240 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dn. licytacji od godz. 9 do godz. 10 w lokalu zobowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieć

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Dzisiaj najlepszy film produkcji polskiej

Prof. WILCZUR

dalsze sensacyjne dzieło „Znachora”
W roli gł. K. JUNOSZA-STEPOWSKI i szereg najwyb. sił ekranu polskiego

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach

Dzisiaj pełen komizmu i humoru film, który ubawi i zachwyci wszystkich

JOSETTE

W roli gł. Simone Simon i inni

CASINO

Dzisiaj początek o 2-iej. Potężny film o miłości i nienawiści

„Serce i szpada”

W roli głównej **Conrad Veidt** jako „Czarna śmierć” **Annabella** jako siostra przywódcy rebeliantów. Film o imponującym rozmachu i wystawie.
Nadprogram: DODATKI. Początek seansów o godz. 4-iej

Chrześcijańskie kino SWIATOWID

Ostatnie 2 dni Najpiękniejsza para **Jeannette Macdonald i Nelson Eddy** w najpiękniejszym filmie

„GDY KWITNA, BZY”

Początki seansów o godz. 4-iej, w niedziele i święta od godz. 1-iej

Kino MARS

Dzisiaj. Genialny tragik **Harry Baur** w rewelacyjnym dramacie egzotycznym p. t.

Zdobywcy Marokka

reż. Marcel L'Herbier. Akcja filmu toczy się w Casablance i wśród rozpalonych płasków Sahary... Bunt Arabów! Przepych wschodu! — Bilety bezpłatne i honorowe nie ważne

OGNIKO

Dzisiaj. — Największy film wszystkich czasów

Zaginiony horyzont

Reżyseria: FRANK CAPRA. W rol. gł. Ronald COLMAN, Jane WYAT i inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 9 na placu przy st. kol. Bieliakonie celem uregulowania na rzecz U. S. w Wilnie i Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie należnych od Mekiela Muni i Mekiela Róży, zam. w Bieliakonie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Drzewo opałowe miesz. 150 m sześć. — 1000 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 8 do godz. 9 na placu przy st. kol. Bieliakonie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieć

Numer akt: 209/38 r.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słoniemiu II-go rewiru Aleksander Izycki mający kancelarię w Słoniemiu, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1938 r. o godz. 11 m. 30 w maj. Iszajwice, gm. Derewna odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Heleny Brońskiej składających się z futra, kołnierza futrzanego z lisa, zegarka srebrnego damskiego ręczn. f. „Omega” i aparatu fotograficznego go oszacowanych na łączną sumę zł 890.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 listopada 1938 r.
Komornik A. Izycki.

Tak kwalifikacja z nog
niepowodzenie



reklamując się
w naszym piśmie.

CHOROZY LEJCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SOL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i sklepach aptecznych.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-68.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.
9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.
od 8—1 i od 3—

Dr **Stucki**
Baranowice
choroby wewnętrzne i dzieci
ELEKTROKARDIOGRAF.
Przeprowadził się na I zauł. Szeptyckiego
Nr. 3, tel. 219.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Zofia Kubińska-Majewska
z długoletnią praktyką
przyjmuje codziennie
ul. Połocka Nr 1 m. 2.

AKUSZERKA
Smałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ jesionkę czarną i kołtun szary, w dobrym stanie. Zauł. Portowy 6 m. 2-a.

SPRZEDAM AGAWĘ lat 16. Cena zł 50.
Kalwaryjska 38—4.

Nauka i Wychowanie

KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierzniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. Programy wysyłamy bezpłatnie.

PRACA

PSZCZELARZ potrzebny. Zgłoszenia Grodno, skrytka pocztowa Nr 102.

MISTRZ STOLARSKI wszechstronnie obeznan w swym zawodzie, lat 35, przyjmie posadę kierownika lub instruktora. Oferty „Mistrz”, Bydgoszcz, „Par” Mostowa 12.

AGENTÓW chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych w wsiach poszukuje „Ziarno” Lwów, Kuszewicza.

Jerzy Mariusz Taylor

95

Czciciele Wotana

Anka roześmiała się.

— Znowu jakaś zazdrość? Ależ, Zyg! — dąsała się figlarnie. — Czy mało razy ci powtarzałam, że ty i tylko ty byłeś moją pierwszą i jedyną miłością?

Porwał ją w ramiona.

— Mało! Mało! — wołał okrywając jej twarz i ręce pocałunkami. — Ty nie wiesz, jak bardzo wciąż jestem spragniony tych słów. Och, Anko! Wiecznie i wiecznie chciałbym słyszeć z twoich cudnych ust zapewnienie tego, co mi przywróciło cel życia, tego, co mnie zrobiło Polakiem... O, Boże!..

Uścisk jego ramion zwolnił nagle, a oczy wpatrzyły się w jeden punkt i znieruchomiały z takim wyrazem, jakby zobaczyły upiora.

— Co ci się stało, Zyg? — zaniepokoiła się Anka.

— Kogo tam spostrzegłeś?

Rzuciła wzrokiem w tym samym kierunku i roześmiała się głośno. Tuż przy drodze siedział obrzydliwy kretyn Kurt. Musiał zapewne leżeć w rowie i dlatego go nie zauważyli. Słyszając głosy wyłaził, usadowił się na brzegu rowu i wybałuszył na nich swe małe oczki bez wyrazu, trąc bezmyślnie ogromną narośl

na szyi.

— Guten Tag, guten Tag — bełkotał niewyraźnie, z grymasem, który miał być zapewne uśmiechem.

Dr Janik szybko ochłonął z wrażenia. To przemówiła jego przeszłość, ale jakże ohydnie ucieleśniała. Jeśli coś — jakiś atom, okruczeństwa przeszłości, drzemał jeszcze na dnie jego duszy, to wystarczyło widoku tego żywego upióra, tego wcielenia brzydoty, aby rozwały się nikielne resztki dawnych wspomnień.

— Co tu robisz, Kurt? — spytał.

— O, Kurt teraz dobrze — zaskrzeczał kretyn. — Kurt ma piękne mieszkanie, cały pałac, w dziubli dębu. Kurtowi tam ciepło. Kurt może długo spać i nie musi pasać krów. I dobre gospodynie dają Kurtowi dużo, dużo jeść. Kurt...

Nie dokończył. Widocznie swoboda, jaką się cieszył i posiadanie własnego „mieszkania” w dziubli napawały go nieopohamowaną radością i dumą, bo zerwał się nagle i począł tańczyć podskakując niezgrabnie z nogi na nogę.

Młoda para zamieniła wymowne spojrzenie.

— Czy nie należałoby go stąd zabrać, Zyg? — szepnęła Anka. — Można by go przecież umieścić w przytułku. Będziemy płacić za jego utrzymanie, prawda?

Dr Janik skinął głową.

— Dobrze mówisz. Ja też już myślałem o czymś podobnym. Światał mi w głowie projekt oddania go

twojej matce na posługi do gajówek, też za opłatą. Ale w przytułku będzie mu lepiej. On nie lubi obowiązków. Zaraz mu zaproponuję przejazdkę do Warszawy.

I zwracając się do Kurta powiedział łagodnie: — No, Kurt! A czy nie chciałbyś zmienić mieszkania na coś lepszego niż dziupla? Znam takie miejsca. Dadzą ci wygodne, miękkie łóżko. Będziesz zawsze czysto wymyty. Będziesz miał dużo smacznego jedzenia. No, Kurt! Namyśl się — zachęcał.

Kurt zaprzestał swoich harców i wybałuszył małe oczy jakby w zdumieniu. Przez chwilę zdawał się istotnie rozmyślać. Ale trwało to niedługo. Namarszczone z wysiłku czoło wygładziło się nagle, małe oczki przymrużyły się z wyrazem chytrych, na szerokie, krzywe usta wypłynął brzydki uśmiech i z grubych warg zerwała się skrzekliwa piosenka:

„Du bist verrueckt, mein Kind,
Du must nach Berlin
Wo die verrueckten sind
Da gehoerst du hin”.

Kretyn jeszcze raz zmrugał chytrze jedno oko, po czym przeskoczył rów i, nie oglądając się wcale, pognął w kierunku rozłożystego dębu.

KONIEC.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słoniem, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz millimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.